Nr. 104 — Piątek 7 Maja 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsi Państwo wyjechali dnia 5 b. m. rano do Budapesztu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

Wyborcy włoscy mają mało czasu na organizowanie komitetów, zwoływanie zgromadzeń i wszystkie inne przygotowania do wielkiej akcyi wyborczej. Rząd zaskoczył ich formalnie najpierw dekretem rozwiązującym Izbę, a powtóre krótkim terminem wyborów. Skoro jednak rozwiązanie Izby stało się nietylko wskazanem stosunkami, lecz nawet koniecznem, czego nikt we Włoszech nie zaprzecza, to wyznaczenie tak krótkiego terminu akcyi wyborczej było dla rządu kwestyą bardzo ważną, bo niemal połową wygranej. Wiadomo, w jaki sposób wywołane zostało ostanie przesilenie gabinetowe i parlamentarne. Trzy niezgodne z sobą żywioły: Crispi, Nicotera i Zanardelli, połączyli się chwilowo w jedno stronnictwo i uzyskali większość, która wyraziła nieufność Cairolemu. Tak nienaturalną i nietrwałą była ta unia, że król Humbert, który na każdym kroku chce skrupulatnie przestrzegać wszelkich norm parlamentarnego systemu rządów, uznawszy niepodobieństwo utworzenia gabinetu z łona chwilowej większości, musiał użyć środka ostatecznego i rozwiązać Izbę. Wybory z długim terminem pozwoliłyby może powyższemu tryumwiratowi opozycyjnemu wynaleźć na czas jakiś wspólną podstawę działania a przynajmniej wspólnej akcyi wyborczej. Zapobiega temu krótki termin, oznaczony nieodwołalnie, zanim Crispi, Nicotera i Zanardelli zdołali oblicyć się z następstwami swojego wątpliwego tryumfu. Społeczeństwo włoskie powinno być wdzięczne Cairolemu za to skrócenie walk wyborczych, z któremi łączy się wiele skutków ujemnych nawet w takim politycznie dojrzałym narodzie jak angielski. We Włoszech ogólna akcya wyborcza równa się niemal chwilowej anarchii, więc im króciej potrwa, tem lepiej dla Włochów.

Chociaż jednak Cairoli zaskoczył zręcznie swoich przeciwników i tem powiększył swoje szanse, mimo to zwycięstwo jego jest wcale wątpliwe. Ogół wyborców musi patrzeć na ostatni gabinet i na całą lewicę z rozczarowaniem. Lewica obejmowała pierwszą rolę w parlamencie a Cairoli naczelne stanowisko w rządzie z programem, w którym ile ustępów było, tyle razy Włochy zostawały zbawione i nawet wywyższone po nad inne kraje. Z tego wszystkiego mało się ziściło a nawet nie bardzo przesadzają ci, którzy wprost zarzucają Cairolemu, że zgoła nic nie dokonał ze swojego programu. Że Cairoli i lewica zamykają bilans polityczny z rezultatem nie świetnym, to wykazaliśmy zaraz po nadejściu telegraficznej wiadomości o przesileniu. Podatek od mlewa i rozszerzenie prawa wyborczego — dwie kwestye, które stanowiły główne zadanie gabinetu i lewicy, weszły i dzisiaj po rozwiązaniu parlamentu w program tak samo jak mieściły się w nim przed poprzedniemi wyborami. A trzeba wiedzieć, że taka na pozór nieważna i nieciekawa sprawa jak zniesienie podatku od mlewa, stanowi od lat już wielu we Włoszech kwestyę polityczną nadzwyczajnej wagi, zajmującą wszystkie stronnictwa, wszystkie umysły w takim stopniu, jak gdyby chodziło o wielką zdobycz konstytucyjną. Podatek od mlewa odebrał już tekę niejednemu ministrowi i nieraz jeszcze zapewne wywrze taki sam skutek, bo nieporadność i chwiejność prawodawców i finansistów włoskich na tym punkcie przechodzi już zaczyna wszelkie wyobrażenie. Na załatwienie tej sprawy Włochy więcej straciły czasu aniżeli Francya na spłacenie miliardowej kontrybucyi i zorganizowanie zniszczonej siły zbrojnej w r. 1871.

Dotąd sprawa wyborów włoskich jest kwestyą wewnętrzną. Ma ona jednak także dla zagranicy ważne znaczenie, można nawet powiedzieć, że zagranica uważać powinna te wybory za *pendant* polityczny do wyborów angielskich. Podatek od mlewa i prawo wyborcze nie wypełnią całej akcyi wyborczej. Wejdą w grę także inne motywa drażliwej natury jak np. *Italia irredenta*. Od niejakiego czasu prasa zagraniczna zwłaszcza niemiecka otwarcie obwinia Włochy o wpływanie na wypadki w Albanii a jeden z dzienników zapowiada przekonujące rewelacye w tej mierze. *Italia irredenta*, która już także i po Albanię ręce wyciągała, nie omieszka wyzyskać akcyi wyborczej, aby z na pół tajnego związku spiskowców awansować na stronnictwo polityczne odpowiednio w Izbie reprezentowane. Tryumf Gladstona dodaje tej frakcyi nietylko otuchy, lecz nawet siły. *Italia irredenta* widzi w Gladstonie swojego orędownika a zagranica utwierdziła ją w tem mniemaniu, szczególnie Niemcy ostatniemi upomnieniami. Obok *irredenty* republikanizm także zechce awansować politycznie. Tak tedy Cairoli znajduje się wobec przeciwników, których nierozważnie ignorował, przeciw którym wystąpił dopiero wtedy, gdy się już na dobre zorganizowali.

KORESPONDENCYE

Paryż, 3 maja.

(B) Dziennik urzędowy *ogłosił* nareszcie nominacyę p. Leona Say, byłego ministra skarbu w gabinecie p. Waddingtona, na ambasadora francuskiego w Londynie; mówimy „nareszcie", ponieważ pogłoski o tej nominacyi kilka razy ponawiały się i były zaprzeczane, zapewniano bowiem, że pan L. Say nie chce przyjąć na siebie tych ważnych obowiązków, a w ostatnich czasach mówiono głośno, że gabinet zaniechał tego zamiaru, zachowując p. Say na kandydata do prezosostwa w senacie w razie, gdyby stan zdrowia p. Martel nie pozwolił mu pozostać dłużej na tej ważnej posadzie. Dziś dymisya p. Martel jest prawie niewątpliwą, a wyjazd p. Say do Londynu powiększa dotychczasowe szanse Simona do prezesostwa senatu. Wszyscy wiedzą, że perspektywa wyboru p. Simona na prezesa do senatu bardzo się niepodoba, a właściwie mówiąc zatrważa p. Gambettę i cały obóz oportunistów, ale możemy jeszcze dodać, że równej trwogi doznają pp. Jules Ferry, Lepère i Tirard, a z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że ta sama perspektywa bardzo mile jest widzianą przez pp. Jules Grevy i Freycinet. Prezydent republiki jest osobistym przyjacielem Simona i wysoko ceni jego charakter i znakomite zdolności, a p. Freycinet, który tylko pod naciskiem i zupełnie wbrew własnemu przekonaniu podpisał dekrety 29 mar-

---

LISTY PARYSKIE

LXXV.

Talleyrand o Włochach i wiośnie. Cztery pory roku w jednej. Siła zwyczaju i rutyny. Popisy powozów i koni. Prywatne wystawy malarskie. Turniej bilardowy. Tryumf Francyi. Cztery tysiące karambolów. Nordenskjöld. Sara Bernhardt. Niedogodność dziedzictwa po wielkiej artystce. Wspomnienie *Lucyi z Lamermooru*. Jak się skończy sprawa Sary? Rada przyszłych ministrów. Nowe poezye Wiktora Hugo.

Talleyrand nie przypuszczał jedności Włoch i nie wierzył w rzeczywistość czterech pór roku; (złośliwi utrzymują nawet, że ten wielki dyplomata w nic nie wierzył). W czasach największej świetności swego zawodu wypowiedział on stanowczo zdanie, że Włochy to jest tylko geograficzny termin. W kilka dziesiątek lat później fakta pokazały, że wielki polityk najzupełniej omylił się na tym punkcie. Ale innym razem powiedział on także, może mniej poważnie, że wiosna jest to tylko nazwa kalendarska, i pod tym względem trafność jego sądu, z każdym rokiem, szczególnie w naszych czasach, dotykalniej się wykazuje, co zdawałoby się dowodzić, że Talleyrand lepszym był meteorologiem niż politykiem, czemu on sam pewnieby nie uwierzył i o czem świat może dotąd nie wiedział.

Ale Paryżanie nie podzielają zdania Talleyranda. Dla nich wiosna zaczęła się z dniem 21 marca i choćby z parasolem w ręku, choćby z zaczerwienionym nosem i dzwoniąc zębami nawet w zimowym paltocie, odbywają wytrwale wiosenne obowiązki, bo zwyczaje i rutyna mają dla nich więcej powagi niż wszystkie pisane i drukowane prawa polityczne, sądowe czy hygieniczne.

> Czy pogodnie gwiazdy świecą,
> Czy pioruny z błyskawicą,
> Czy słonecznych żar płomieni,
> Ciężkim potem zlewa czoło;
> Czy się z zimna nos czerwieni,
> Gdy północny wiatr zawieje,
> Czy błoto pluska w około,
> A za kołnierz deszcz się leje....

ponieważ według kalendarza jest kwiecień, więc Paryżanie, poradziwszy się afiszów na rogach porozlepianych a wabiących z daleka dużemi drzeworytami, wybierają się walecznie to do zamiejskich hippodromów, to na brzegi Sekwany, żeby zobaczyć regaty, to jest wyścigi amatorskich łodzi, albo przynajmniej za rogatki, żeby użyć wiejskich przyjemności (?) i trzeba już chyba wyjątkowego natężenia nieprzyjaznych żywiołów, żeby ich w murach miasta zatrzymać.

Amatorowie końskich widowisk w dniach, w których absolutnie nie można było ryzykować się na odległą zamiejską wycieczkę, mieli przez cały miesiąc sposobność uraczenia się ulubionym widokiem w pałacu przemysłowym, gdzie odbywał się tak zwany *Concours hippique*, to jest wystawa wierzchowych i powozowych koni, próby jazdy wierzchem i w zaprzęgu w rozmaitych warunkach uprzęży, manewrów woltyżerstwa i tak zwanej wyższej szkoły jazdy. Przyznam się, że podziwiam ale nie potrafiłbym naśladować wytrwałości amatorek i amatorów, którzy po kilka godzin z rzędu patrzą, jak na dość szczupłej przestrzeni tak zwanej nawy przemysłowego pałacu, to cztery, to trzy, to dwa konie, to szydłem, to w poręcz zaprzężone do ciężkiej landary lub lekkiego koczyka objeżdżają stępem, truchtem, kłusem lub krótkim galopem (bo na pełny galop nie ma dość miejsca) wzdłuż i wszerz tego podłużnego czworoboku, albo jak jeźdzcy w kurtach żokiejskich albo w cywilnem lub wojskowem ubraniu wyprawiają wolty, lansady i skoki coraz inne a zawsze jednak te same.

Ale moda wymaga, żeby się znać a przynajmniej udawać znawstwo co do tej lub owej rasy koni, rozumować o formie ich głów, nóg i innych części ciała, a tembardziej o tym lub owym rodzaju siedzenia na siodle, opierania się na strzemionach, trzymaniu cugli od tręzli lub musztuka i dlatego wszyscy widzowie do natłoku napełnionych galeryj udają, że patrzą z wielkiem zajęciem na te rozmaite biegi i skoki, choć z niemałą trudnością powstrzymują gwałtowną chętkę ziewania. Na szczęście niewolnicy tej mody w tej chwili już są uwolnieni od nudnej pańszczyzny. Wystawa i konkurs koni ustąpiły miejsca wystawie obrazów i rzeźb, na którą znowu dla mody tłoczyć się będą tłumy, jeszcze mniej znające się na malarstwie i rzeźbie niż na koniach.

O tej wystawie później pisać będę, dziś wspomnę tylko, że pomimo niezwykle wielkiej liczby dzieł sztuki, pomieszczonych w tegorocznym salonie, wielu artystów uważa jeszcze za potrzebę otwierać prywatne wystawy własnych dzieł. Pomijam tu wystawę akwarelistów przy ulicy Lafitte, bo ten rodzaj malarstwa rzeczywiście bardzo interesujący na wielkiej wystawie zwykle zagłuszony bywa olbrzymiemi szeregami obrazów olejnych i tonie niepostrzeżony prawie wśród malowideł na porcelanie, sztychów, pasteli, drzeworytów i rysunków kredowych; pomijam wystawę *impresyonistów* przy ulicy *des Pyramides*, gdzie publiczność chodzi tylko, żeby się naśmiać do woli — wystawę nieco drażliwych chociaż znakomicie malowanych obrazów sławnego Fragonard w hotelu Drouot, ale nie łatwo byłoby mi wymotywować potrzebę wystawy naprzykład p. Nittis, dobrze już znanego tutejszym amatorom, który w tym roku posłał parę obrazów do salonu, albo pana Manet, który nadzwyczajnością rysunku i kolorytu błyszczy jak słońce na wystawie *impresyonistów* pośród licznych gwiazd swoich uczniów i naśladowców, co jeszcze nie doszli do szczytu jego niedorzeczności w sztuce.

Nie potrafiłbym zresztą zliczyć tych różnych cząstkowych wystaw w pracowniach, salonach, nawet sklepach. Brak już tylko, żeby artyści wybrali sobie jaką uprzywilejowaną ulicę, tak jak dziś hurtownicy materyałów aptecznych, którzy zajmują prawie wyłącznie ulicę du Lombard, albo kotlarze ulicę de Lappe a fabrykanci kapeluszy słomkowych ulicę du Caire. Byłoby to nawet bardzo wygodnie dla amatorów obrazów a jeszcze bardziej dla tapicerów, którzy bardzo często otrzymują zlecenie przybrania nowych apartamentów świeżo usamowolnionej złotej młodzieży lub nagle wzbogaconych giełdowych Krezusów — nietylko w meble, kobierce, firanki, bronzy i zegary, ale nawet w obrazy i rzeźby. Dość będzie pójść na ulicę sztuk pięknych, przejść się po sklepach i poradzić szyldów, bo naturalnie każdy artysta mieć będzie swój sklep z firmą i szyldami, dającemi próbkę towaru, jaki się wewnątrz sprzedaje, jak naprzykład: Pan A. niegdyś ozdobiony medalem w szkole sztuk pięknych w Rzymie „wyrabia" obrazy rodzajowe i widoki morskie, p. B. członek instytutu, podejmuje się dostawy obrazów historycznych i kościelnych; p. X., impresyonista, tworzy fantastyczne krajobrazy i realistyczne sceny w rodzaju *Assommoir*, itp.

Doprawdy, brak już tylko, żeby artyści chcący koniecznie dać się poznać szerszej publiczności, która jakoś nie spieszy się szukać ich w domu, urządzali reklamowe wozy na wzór wprowadzonych od niejakiego czasu wędrownych doniesień, *voitures annonces*, gdzieby zamiast kolosalnych tablic z napisami: *Fer Bravais, Irrigateur Figaro, Eau des fées, Compagnie Riches*, pozawieszane

ca, bardzo byłby zadowolony z każdego wypadku, któryby uniemożliwił wprowadzenie tych dekretów w wykonanie.

Jeżeli p. Jules Simon zostanie wybrany na prezesa senatu, sprowadzi to pewien rodzaj przesilenia gabinetowego, które przy najlżejszem zaatakowaniu z zewnątrz, może rozwinąć się zupełnie, a i tak już stanowisko trzech wymienionych powyżej ministrów silnie jest zachwiane. Rezultat interpelacyi p. Lancy w Izbie deputowanych w kwestyi dekretów 29 marca nie zapowiada się groźnie dla gabinetu, bo podobno żaden z deputowanych prawej strony nie weźmie udziału w tej sprawie, interpelacya ta bowiem ma zachować charakter czysto osobisty. Ze strony gabinetu ma odpowiadać interpelantowi p. Lepère. Nie potrzebujemy dodawać, że przebieg tej sprawy w niczem nie wpłynie na linię postępowania, przyjętą przez zagrożone kongregacye; zamierzają one utrzymać się w postawie absolutnej bierności, aż do chwili, w której podoba się rządowi użyć przeciw nim środków egzekucyjnych.

Tymczasem radykalizm nie poprzestaje na odjęciu szkołom niższym charakteru duchownego, chce on teraz jeszcze nadać zupełnie świecki, bezwyznaniowy charakter programowi nauk w tych szkołach. Dzienniki tego stronnictwa głośno oświadczają, że byłoby to faktem monstrualnego gwałtu, żeby wolnomyślących świeckich nauczycieli zmuszano do wykładania uczniom nauki o boskości Jezusa Chrystusa, co najwyraźniej redukuje się do tej zasady, że aby uszanować niedowiarstwo nauczyciela potrzeba prześladować wiarę uczniów. Miejmy nadzieję, że na teraz przynajmniej rząd nie pójdzie tak daleko na tej drodze, którą mu radykaliści wskazują.

Pan Ferry, który, nawiasem mówiąc, nie bardzo musi być zadowolony z swojej wycieczki na północ Francyi, spotkał się znowu z oporem komisyi do spraw wychowania publicznego w kwestyi zastosowania zasady bezpłatności. Komisya chce zcentralizować w rękach rządu czyli właściwiej państwa środki pieniężne, jakie gminy ze swojej strony a państwo ze swojej przeznaczają na wychowanie elementarne. Te wszystkie subwencye mają być składane w skarbie publicznym i rząd z nich pokrywać będzie wszelkie wydatki.

P. minister przeciwnie chce, żeby same tylko gminy ponosiły ciężar wydatków na wychowanie elementarne i żeby państwo nie potrzebowało nic od siebie dokładać. Naturalnie w tym celu minister proponuje nadzwyczajne opodatkowanie po cztery dodatkowe centymy do podatków stałych i pobieranie piątego procentu od dochodów gminnych z dóbr gminnych, z podatku od koni i powozów, od pozwoleń na polowanie, od dochodu *brutto* z akcyzy, nakoniec z opłat drogowego i miejscowego na targowicach i jarmarkach. Komisya zaciągnęła tylko do protokołu ten projekt ministra zostawiając Izbie deputowanych decyzyę w tym przedmiocie. Ponieważ projekt p. Ferry bardzo niekorzystnym jest dla ogółu kontrybuentów nie zdaje się, żeby ich reprezentanci w Izbie chcieli popierać taką propozycyę.

Dotychczas prawdziwi przyjaciele wolności ograniczali się na głośnych protestacyach przeciw wojnie, jaką republika wypowiedziała religii, ale słowa nic nie znaczą, jeżeli ich czyn nie poprze. Walka w obronie wolności sumienia i prerogatyw ojców rodziny wymagać będzie znacznych zasobów; utworzył się zatem komitet konserwatywny pod prezydencyą księcia de La Rochefoucauld Bisaccia, złożony z ośmnastu senatorów i deputowanych, który wydał odezwę do ludzi dobrej woli, aby nadsyłali składki pieniężne dla utworzenia funduszu, któryby służył do prowadzenia czynnej agitacyi przeciw dekretom 29 marca i na wsparcie tych, którychby dekreta te w ich materyalnych warunkach bytu dotknęły. Wszystkie prawdziwie liberalne dzienniki otworzyły u siebie biura do przyjmowania tych składek.

Rada państwa.

(XXI posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń** 4go maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 30.

Vorarlberlski Wydział krajowy telegrafem przesłał podziękę za uchwalenie budowy kolei Arlberskiej.

Na porządku dziennym obrady nad ustawą o wyrabianiu i sprzedaży win sztucznych. Komisya ekonomiczna poczyniła w uchwałach Izby poselskiej niektóre zmiany i w tej nowej formie zaleca ustawę ku przyjęciu.

W dyskusyi ogólnej bar. Winterstein rozbiera ustawę szczegółowo i nie pozostawia z niej ani źdźbła; wszystko niweczy i burzy w obronie fabrykantów win, których, jego zdaniem, nie można posądzać o sztuczną fabrykacyę wina.

Bar. Härdtl sprzeciwia się ustawie z stanowiska prawniczego, mniemając, że praktyka przejdzie nad nią do porządku dziennego.

Opat Helferstorfer przemawia za ustawą, przywodząc w polemice z Wintersteinem mnóstwo petycyj domagających się wydania takiej ustawy.

Hr. Lew Thun również zbija twierdzenia Wintersteina.

Minister spraw rolniczych hr. Falkenhayn stwierdza, że jest sztuczna produkcya win, która w sposób wołający o pomstę krzywdzi rzetelnych producentów wina. Największy już czas położyć kres nadużyciom, tak, że gdyby ustawa w tem lub owem okazała się niewłaściwą, lepiej zmienić ją później, niż na dziś nic nie zrobić.

W dyskusyi szczegółowej także jeszcze zabierano głos przeciw ustawie i za nią; ostatecznie jednak Izba uchwaliła ustawę wedle wniosków komisyi swej, poczem zaraz przyjęła ją w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad ustawą o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych. Komisya kolejowa zaleca ją ku przyjęciu w brzmieniu uchwał Izby poselskiej

W dyskusyi ogólnej bar. Winterstein zwraca się przeciw pełnomocnictwu danemu rządowi co do nadawania przedsiębiorstwom ułatwień i krytykuje ustawę ze względu na brak definicyi kolei lokalnych, wicynalnych i drugorzędnych; mimo to, ufając ministrowi handlu, będzie głosował za ustawą bez poprawek.

Minister handlu bar. Korb dowodzi, że potrzebne jest rządowi pewne pełnomocnictwo wobec ociężałości machiny ustawodawczej, skutkiem której, gdyby rzecz od parlamentu zawisła, nieraz minęłaby najdogodniejsza pora do akcyi dla odwrócenia zagrażających może przedsiębiorstwu niebezpieczeństw. Prawda, że i pełnomocnictwo to nie jest bez niebezpieczeństw; ale minister ręczy za siebie i za każdego, ktokolwiekby wstąpił w jego miejsce, że korzystać będzie z smutnych doświadczeń, które poczyniła Austrya w dziedzinie dróg żelaznych, przekonany mianowicie, iż nigdy już nie powrócą poglądy na linie konkurencyjne, jakich dawniej niestety się trzymano. Minister dowodzi konieczności drugorzędnych dróg żelaznych jako ogniw ku wypełnieniu szczerb w komunikacyach. Że ustawa nie daje definicyi dróg lokalnych i t. p., to nic nie stanowi; nie ma dotychczas takiej definicyi ani w ustawodawstwie ani w sferach zawodowych. W odpowiedzialności rządu jest rękojmia przeciw nadużyciom rządowym; jak zaś minister pojmuje tę odpowiedzialność swą, pokazuje się ztąd, że już w czterech wypadkach nie pozwolił rozpoczynać prac wstępnych, podczas gdy dawniej każdemu, kto chciał, dawano takie pozwolenie. Minister prosi o przyjęcie ustawy.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne nie naznaczone.

(LXXXVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 4go maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 10.

Wydział Rady powiatowej w Turce petycyonuje o zniesienie podatku spadkowego w prostej linii wstępnej i zstępnej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad etatem wydatków ministerstwa handlu.

Pod dyskusyę idzie tytuł 7my: na administracyę skarbowych dróg żelaznych 2,295,200 zł. O ile suma ta różni się od sumy preliminarza rządowego, trudno na razie obliczyć dla zmian formalnych, które komisya budżetowa poczyniła w preliminarzu rządowym; okrojenie pozycyj poszczególnych jest tu jednak bardzo znaczne. Obliczyłem tylko różnice co do dwu kolei galicyjskich, będących w zawiadowaniu skarbu: suma uszczupleń pozycyj na kolej Tarnowsko-Leluchowską wynosi 17,000 zł., na kolej Naddniestrzańską 29,000 zł.

W dyskusyi pos. Monti mówi o kolejach dalmackich, wielce ważnych, a jednak niewłaściwie, bo zbyt małym nakładem administrowanych; wnet jednak mowca przechodzi granice dyskusyi szczegółowej, za co dwukrotnie przez prezesa do rzeczy przyzwany, kończy swe wywody wezwaniem do rządu, aby więcej baczył na znaczenie kolei dalmackich.

Pos. Peez przypomina preopinantowi, że jego wniosek o przedłużenie kolei dalmackich aż do Knina upadł w komisyi nie na wniosek kogoś z stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“, lecz na wniosek posła Riegera.

Pos. Tonner krytykuje oddawanie niektórych kolei skarbowych innym przedsiębiorstwom kolejowym w administracyę.

Pos. Teuschl wzywa rząd, aby szczególniej co do kolei Tarvis-Pontafel wywarł wpływ na administracyę pod względem zniżenia taryfy.

Poczem rzeczoną sumę wydatków przyjęto.

Tytuł 8my: na zbudowanie kolei skarbowej z Erbersdorf do Würbenthal 350,000 zł., t. j. o 100,000 zł. mniej od preliminarza rządowego, przyjęto po kilku uwagach pos. Fürnkranza na umotywowanie rezolucyi wzywającej rząd do zbudowania pewnej drugorzędnej drogi żelaznej w Dolnej Austryi. Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Zarazem uchwalono następującą rezolucyę, wniesioną przez komisyę: „Wzywa się rząd, aby jak najspieszniej przedstawił Izbie zamknięte już rachunki z budowy skarbowych dróg żelaznych, aby niezamknięte starał się rychło pokończyć, i aby zażądał od Izby absolutoryum co do zakupna niektórych dróg żelaznych na rzecz skarbu.“

Bez dyskusyi uchwalono tytuł 9ty: na zaliczkę dla kolei Botzen-Meran 200,000 zł. zgodnie z preliminarzem rządowym, tudzież dział dochodów ministerstwa handlu w sumie 22,827,107 zł. t. j. 1,022,500 zł. więcej od preliminarza rządowego, a to głównie przez podwyższenie preliminowanych dochodów z poczt.

Następuje etat wydatków ministerstwa spraw rolniczych.

Pod dyskusyę idzie tytuł 1szy: na kierownictwo centralne 265,400 zł., t. j. o 30 zł. mniej od preliminarza rządowego.

Pos. Tausche zapytuje ministra spraw rolniczych o program jego co do podźwignienia siły produkcyjnej u ludności wiejskiej, która żadną miarą współzawodniczyć nie może z produkcyą amerykańską.

Pos. Obraczaj wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby jeszcze w tym okresie posiedzeń wniósł projekt o kredycie dodatkowym na regulacyę Odry pod Boguminem.

Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Adamek szeroko się skarży na ciężkie upośledzenie Czech (!) pod względem dotacyi budżetowej na cele rolnicze.

Pos. Siegl wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby przy układaniu preliminarza budżetowego na r. 1881 przeniósł tytuł „subwencye“ (na cele rolnicze) z działu wydatków nadzwyczajnych do działu wydatków zwyczajnych.

Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej, poczem tytuł 1szy uchwalono.

Następują w dyskusyi tytuł 2gi: na państwowe rolnicze zakłady naukowe 67.400 zł., która to kwota zgodna z preliminarzem rządowym, i tytuł 3ci: na kulturę krajową 540.000 zł., co również zgadza się z preliminarzem rządowym.

Pos. Tausche zwraca się przeciw zbyt szczupłej kwocie przeznaczonej na subwencye, która obecnie wynosi 330.000 zł., podczas gdy jeszcze w r. 1872 wynosiła przeszło 600.000 zł.

Pos. Hausner wnosi taką samą rezolucyę, jak powyższa Siegla.

Przekazano ją także komisyi budżetowej.

Minister spraw rolniczych hr. Falkenhayn zapewnia, że podźwignienie rolnictwa należy do głównych przedmiotów troski rządowej; rząd bowiem pojmuje, że od dobrobytu stanu rolniczego zawisła pomyślność przemysłu i handlu. Co do subwencyi jednak, sama nazwa ta powiada, że jest to tylko pomoc skarbowa tam, gdzie czegoś o własnych siłach przeprowadzić nie można, a co jest pożyteczne dla ogółu. Nie godzi się też minister na zdanie, iżby subwencye powinny pozostawać w pewnym procentowym stosunku z innemi wydatkami; subwencya bowiem dawana jest tam i o tyle, gdzie i o ile jej potrzeba; to zaś jest rzecz bardzo zmienna.

Pos. Wiedersperg radzi zaprowadzić znowu księgę stad.

Pos. Ruf wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby w budżecie przyszłorocznym pomieścił właściwą kwotę na zaliczki melioracyjne.

Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej, poczem tytuły 2gi i 3ci uchwalono.

Koniec posiedzenia o godź. 4 min. 15. — Następne jutro.

(LXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 3 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godź. 11.

Wydział Rady powiatowej w Brzozowie petycyonuje o zniesienie myta na drogach państwowych, krajowych i powiatowych

Minister sprawiedliwości dr. Stremayr, po długim czasie po raz pierwszy znów obecny w Izbie, zabiera głos, aby odpowiedzieć nasamprzód na interpelacyę Poscha w sprawie równego w Styryi, jak gdzieindziej, postępowania przy zakładaniu ksiąg gruntowych, a dalej na interpelacyę Wolfruma w sprawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości o języku w sądach i po urzędach politycznych w Czechach i na Morawie. Odpowiedź ta jest w obszernem streszczeniu wedle stenogramu następująca:

Na interpelacyę pos. Wolfruma i 137 towarzyszów odpowiem przedewszystkiem w imieniu ministerstwa sprawiedliwości, którego ona głównie się tyczy, zarazem jednak także w imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych. Rad jej byłem z dwojakiego względu: raz, że mogę udzielić panom interpelantom potrzebnego im, jak widzę, objaśnienia, a potem, że mam tu sposobność wystąpić przeciw pożałowania godnemu wprowadzeniu opinii publicznej w obłęd przez niektóre dzienniki, które dla dopięcia celu swego wynalazły wyraz alarmujący: „przymus językowy“, gdy tymczasem chodzi tu właśnie o swobodę językową. Na pytanie pierwsze odpowiadam, że rzeczywiście wydano wspomniane w interpelacyi rozporządzenie dla Czech i Morawy. Zanim przystąpię do odpowiedzi na pytanie drugie, odpowiem wprzód na trzecie, najważniejsze. Zgadzam się najzupełniej na pierwszy ustęp mo-

---

były większe i mniejsze obrazy, portrety znanych osobistości, z oznaczoną ceną i adresem artysty.

W dniach, w których maximum niepogody nie pozwalało ani pomyśleć o zamiejskich wycieczkach, nie brak nigdy Paryżanom zajęcia w murach miasta.

Przez pięć dni sala Valentino, przez wiele lat poprzednich główne miejsce popisu najemnych kankanowych tancerzy i tancerek, była punktem zebrania ciekawych nawet z wyższego świata i świetnie strojnej płci pięknej. Odbywała się tam przez te pięć dni kolosalna partya bilardu, bo chodziło o zrobienie w ciągu pięciu posiedzeń, a raczej promenad około zielonej areny, czterech tysięcy karambolów, to jest średnio 800 dziennie. Szermierzami byli p. Vignaux, Francuz, i p. Siosson, Amerykanin. Był to więc nietylko pojedynek dwóch bilardystów, ale nadto turniej dwóch narodów. Francya i Ameryka milczące, baczne, wzruszone, patrzały przez pięć dni na zielone sukno bilardu i toczące się po niem w coraz nowych kierunkach trzy kule z kości słoniowej. Zaszedłem na ostatnie posiedzenie wieczorem, i trafiłem na ostatnią seryę karambolów. Cała prawie publiczność co chwila wymawiała numera, licząc zrobione karambole. Słyszałem wyraźnie: dziewięćdziesiąt pięć, sześć, siedm.... ale nie wiedziałem, z którego tysiąca i setki; a wtem zagrzmiało z niezliczonej liczby ust piorunujące: *Victoire! bravo! Vive la France!* a nawet tu i ówdzie *Vive la République!* P. Vignaux zrobił czterotysięczny karambol; Francuz wygrał! Entuzyazm ogarnął współziomków zwycięzcy! Coś podobnego widziałem przed piętnastu laty, kiedy francuzki koń *Gladiator*, biegnąc w zawody z trzema czy czterma angielskimi biegunami, wygrał wielką nagrodę 100.000 fr. Coś podobnego ponowiło się po piętnastu latach w sali Valentino, ta sama radość, ta sama duma narodowa objawiła się z tym samym zapałem! Pierwszym bilardystą w świecie okazał się Francuz! Ojczyzno, bądź dumną z twego syna!

To prawda, że współzawodnik p. Vignaux nie był pierwszym lepszym graczem. Z dziennika *le Billard* który kupiłem za 25 centimów, dowiedziałem się że p. Siosson, urodzony w Nowym Yorku 1854 roku, wcześnie okazywał szczególną zdolność do bilardu, i w krótkim czasie stał się jednym z najznakomitszych mistrzów w tej „szlachetnej“ grze, ale też dzieckiem będąc przenosił już ćwiczenie się w karambolach nad wszystkie nauki, jakiemi w szkołach męczą zwykle młodzież. Ten ostatni frazes jest wyraźnie gorzkim zarzutem. Autor biografii p. Siosson widocznie gani dotychczasowe systemy wychowania i chciałby, żeby energicznie wzięto się do zakładania szkół bilardu, naturalnie wyłącznie świeckich!

Przez trzy dni przynajmniej tryumf francuskiego bilardysty brzmiał we wszystkich ustach i zapełniał kroniki wszystkich dzienników; ale entuzayzm, choćby nawet patryotyczny, rzadko tu da się dłużej nad trzy dni utrzymać w całej sile. Wyso ce zasłużony badacz stref przybiegunowych i odkrywca nowych dróg w tym lodowatym stepie, p. Nordenskjöld, którego tu z niekłamanem uniesieniem, należnemi mu hołdami obsypywano, byłby się przekonał o tej motylej zmienności publiczności Paryża, gdyby nie był wyjechał dniem pierwej, nim romantyczny proces panny Biere, co na środku ulicy w jasny dzień strzeliła kilka razy z rewolweru do niestałego kochanka, cały zapał Paryżan z uczonych ścian Sorbony przeniósł na posiedzenia sądu przysięgłych.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

tywów, które do tego pytania trzeciego się odnoszą, t. j. że przeciw wszelkiemu naruszeniu prawa poręczonego obywatelom państwa artykułem 19 ustawy zasadniczej co do języka można szukać opieki tak w zwykłym toku instancyj, jak przed trybunałem państwa. Niemniej godzę się na ustęp drugi, że droga ustawodawcza staje się nieodzowną tam, gdzie chodzi o wykonanie takich postanowień zasadniczych ustaw państwa, które mówią tylko o oderwanych i o wymagających dopiero modyfikacyi zasadach. Natomiast nie mogę zgodzić się na zdanie, iż w sprawie wykonania ustaw zasadniczych w ogóle ustaje prawo rządu do wydawania rozprządzeń, lub iżby prawo to było więcej ograniczone, jak w innych dziedzinach. Powołany przez panów interpelantów §. 11 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa mojem zdaniem nic tu nie stanowi. Paragraf ten rozgranicza tylko ustawodawstwo państwowe od krajowego, nie zaś prawa legislatywy od rządowego prawa rozporządzeń. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, wydając na podstawie artykułu 19go ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli państwa rozporządzenie zapewniające swobodny praw tych użytek i przypominające je władzom, pozostali więc w granicach swego prawa do wydawania rozporządzeń i swego obowiązku. Ztąd też mimo wezwania władz przez dzienniki do nieposłuszeństwa, ministrowie spodziewają się ścisłego zastósowania się ich do rozporządzenia i spokojnie wyglądają także orzeczenia trybunału państwa. (*Brawo! z prawicy*). Użyty w rozporządzeniu wyraz „język krajowy“ także nie jest niezgodny z §. 13 ordynacyi sądowniczej, ani z artykułem 19 ustawy zasadniczej. Pominąwszy bowiem, że w samym art. 19 na przemian są używane wyrazy: „język w kraju używany“ (*landesüblich*) i „język krajowy“ (*Landessprache*) (*wesołość po prawicy*), nie można przecież mieć wątpliwości, że w Czechach i na Morawie języki niemieckie i czeskie są językami w kraju używanemi i krajowemi. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Przechodzę teraz do odpowiedzi na pytanie drugie o pobudkach rządu. Rząd powodował się w wydaniu tego rozporządzenia względem na to, że należy już zakończyć sprawę w sposób czyniący ku jednej stronie zadosyć słusznym żądaniom ludności, ku drugiej stronie zaś usuwający żądania dalsze, niezgodne już z celami administracyi i sądownictwa, któreby na szwank narażały nietknięty rozporządzeniem język urzędowy i korespondencyjny. Rząd nie odstąpił tu w rzeczy głównej od tego, co dotychczas po wszystkich sądach w Czechach i na Morawie słusznie jest praktykowane. Albowiem prawo szukania i i znajdowania sprawiedliwości w swoim języku jest uznane dawno przed prawomocnością artykułu 19. (*Głosy z prawicy: tak jest!*) Już w roku 1803 ówczesna naczelna władza sprawiedliwości w interpretacyi §. 13go powszechnej ordynacyi sądowniczej oświadczyła, iż każdemu skarżącemu wolno wnosić skargę w zarówno używanym w kraju języku niemieckim, czy czeskim. (*Głosy: słuchajcie! słuchajcie!*) W szeregu zaś rozporządzeń nakazano, aby po wszystkich sądach w Czechach przyjmowano podania w obu językach krajowych i aby rezelocye były spisywane w języku podania, aby dalej protokoły oświadczeń były spisywane w tym języku, w którym oświadczenie zdano, aby rozprawy karne działy się języku obwinionego, aby w tymże języku wygotowywane i ogłaszane były wyroki, aby nakoniec zapisy hipoteczne działy się w języku rezolucyi tabularnej (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*) Jeśli przeto, jak mówią panowie interpelanci, w niemieckiej ludności w Czechach powstało zaniepokojenie, jest ono niesłuszne. Jak atoli rząd poczytywał sobie za obowiązek zabezpieczyć stronom użytek z poręczonych im praw co do języka, tak nie opuścił też z uwagi, że oprócz interesów pielęgnowania języka, trzeba też zachować interesa administracyi i sądownictwa i że tam, gdzie dwa te rodzaje interesów wchodzą z sobą w kolizyę, interesa językowe powinny ustąpić wobec wyższych interesów administracyi i sądownictwa i że pod żadnym warunkiem administracya i sądownictwo nie powinny być brane w posługi aspiracyj narodowych i dążności ku rozwojowi języka.

Prezes ministrow hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Rohrmanna w sprawie połączonego z niebezpieczeństwem rozszerzenia chorób bydlęcych przewozu mierzwy w wagonach kolei Północnej, że postępowanie galicyjskich władz politycznych jest prawidłowe, że jednak wydał do namiestnictwa rozporządzenie o jak największej przezorności.

Izba przystępuje do porządku dziennego, mianowicie do obrad nad etatem wydatków ministerstwa spraw rolniczych.

Idzie pod dyskusyę tytuł 4ty: na organa nadzorcze dla kultury krajowej 197.300 (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Poseł Bärnfeind wnosi rezolucyę przeciw ścieśnianiu praw co do pastwisk przez urzędników leśniczych.

Pos. Hackelberg uważa nową ustawę leśną za bardzo pożądaną; zwraca ministrowi uwagę na naruszanie ustawy dotychczasowej przez organa rządowe.

Minister spr. roln. hr. Falkenhayn przeczy faktom przywiedzionym przez pos. Hackelberga.

Tytuł 4ty przyjęto.

Tytuł 5ty: na władze górnicze 192.500 (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Pos. Poklukar poleca względom rządu robotników górniczych w Idryi, a dalej użala się na postępowanie władz górniczych tamże, niezgodne z swobodą wyborów.

Min. spr. roln. hr. Falkenhayn obiecuje wglądnąć w te sprawy.

Pos. Foregger zwalcza skargę Poklukara co do wyborów, zarzucając owszem rządowi, że tylko przy jego pomocy wybory w Krainie wypadły tak pomyślnie dla narodowców. (*Brawo! z lewicy.*) Nakoniec wn si rezolucyę o pomnożeniu urzędników górniczych, którą porówno z innemi rezolucyami wnoszonemi przez posłów przekazano komisyi budżetowej.

Poczem tytuł 5ty przyjęto.

Tytuł 6ty: na górnicze zakłady naukowe 77.870 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Pos. Mauthner w sposób namiętny i szyderczy wśród głośnych objawów zadowolenia, a nakoniec rzęsistych oklasków lewicy, występuje przeciw wczorajszej mowie ministra spraw rolniczych, zarzucając mu szczególniej, że stawia rolnictwo austryackie wyżej przemysłu austryackiego, i powołując się na wzorową troskliwość byłego ministra handlu Chlumeckiego o przemysł. Mowca przedstawia zdania ministra, iż od dobrobytu stanu rolniczego zawisła pomyślność handlu i przemysłu, tak, jak gdyby to była największa herezya ekonomiczna.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego).

Zajmująca rozprawa toczyła się w parlamencie niemieckim dnia 4 b. m. przy trzeciem czytaniu ustawy przeciw socyalistom. W dłuższem przemówieniu podniósł znany socyalista dep. Liebknecht, że ustawę przeciw socyalistom uchwalono w skutek zamachów wykonanych przez Hödla i Nobilinga; otóż mowa przedkłada nieznany dotychczas list lekarza dr. Lewina, który leczył Nobilinga w więzieniu, list, z którego wypływa, że Nobiling nie był nigdy socyalnym demokratą. Przewodniczący zabronił mowcy dalszego czytania tego listu a zwłaszcza od ustępu, w którym jest mowa o cesarzu, poczem Liebknecht zaprzestał czytać pismo ale oświadczył, że treścią zawartych w tym ustępie zeznań jest, iż Nobiling do skrajnych swych opinij o królach i królestwach doszedł po odczytaniu poglądów Schillera o królach z domu Hugona Capeta a zwłaszcza o Karolu IX. Dalej powiada Nobiling, że potrzeba koniecznie, ażeby monarcha miał innych doradców, a dałoby się to zrobić jedynie przez zmianę samego monarchy. Liebknecht wysnuwa tedy wniosek, że Nobiling miał zamiar zamordować cesarza i ks. Bismarcka jedynie dlatego, ażeby następnie mogły powstać rządy liberalne, ale nie miał wcale zamiaru pomagać socyalizmowi do zwycięstwa. W dalszym ciągu swego przemówienia uskarżał się Liebknecht na prześladowanie najniewinniejszych socyalistycznych publikacyj, nawet treści naukowej, tudzież wszystkich stowarzyszeń robotniczych i oświadczył, że walka przeciw socyalistom jest płonną i niedorzeczną. Tylko organizacya warsztatów, t. j. zorganizowanie pracy, może rozwiązać kwestyę socyalną. Co do terroryzmu zarzucanego socyalistom, wskazał Liebknecht na podburzanie przeciw żydom ze strony kaznodziei nadwornego, Stöcera, który w imieniu religii zakłóca zgodę między rozmaitemi warstwani społeczeństwa. W końcu uskarżał się mowca na „szpiegostwo i denuncyacye, przypominające czasy Cezarów“. W Worms powszechnie poważany obywatel stenografował odczyt pewnego socyalisty o zamachach, przesłał stenogram prokuratorowi i potem chełpił się tym czynem. (Głosy z prawicy: „Bardzo pięknie!“ Liebknecht odpowiada: *Pfui über den Denuncianten!*“ Jest on członkiem tej Izby!)

Wskutek tego drażliwego epizodu powstał w Izbie wielki niepokój. Przewodniczący Frankenstein przywołał mowcę do porządku za obrazę członka Izby. Na to odpowiedział Liebknecht, że narodowo-liberalny deputowany Heyl jest owym deputowanym. Powstała tedy jeszcze większa wrzawa. Przewodniczący oświadczył, że rozprawę z Liebknechtem musi teraz pozostawić samemu Heylowi. Liebknecht zakończył zapewnieniem, że socyaliści nie zaprzestaną walczyć do upadłego.

Z centrum przemawiał Heeremann przeciw przedłożeniu a hr. Ballestrôm za przedłożeniem; w imieniu stronnictwa postępowego przemawiał Günther przeciw ustawie.

Heyl oświadczył, że zarzuty podniesione przeciw niemu przez Liebknechta są sprawdzone.

Hasselmann miał mowę podburzającą, w której dowodził, że ustawa przeciw socyalistom niweczy powszechne prawo wyborcze i zmusza robotników do użycia przemocy. W Rossyi powstali anarchiści przeciw prześladowaniu i krzywdzeniu klas pracujących, we Francyi komuniści a w Niemczech uczynią to samo robotnicy. Przywołany do porządku oświadcza Hasselmann „że identyfikuje się najzupełniej z rewolucyjnemi uczuciami narodu i żałuje, że jego towarzysze w parlamencie wyparli się solidarności zachodzącej między socyalistami a rossyjskimi anarchistami; osobiście zgadza się mowca na solidarność między socyalistami niemieckimi a rossyjskimi anarchistami. Czasy gadaniny parlamentarnej minęły bezpowrotnie, teraz należy działać“. (Niepokój).

Minister hr. Eulenburg potwierdził treść listu dr. Lewina. Musiał on codziennie relacyonować o stanie zdrowia Nobilinga i prawdopodobnie jedno takie sprawozdanie dostało się w niewłaściwe ręce. Ale z tego nie można wnioskować, że Nobiling nie był socyalistą, w chwilach bowiem przytomności utrzymywał sam, że jest socyalistą. Przy imiennem głosowaniu przyjęto ustawę 191 głosami przeciw 94 głosom. Przeciw niej głosowało centrum, Polacy, stronnictwo postępowe, socyaliści i Lasker.

(Kombinacye polityczne).

Z Berlina pisze zwykły sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Wysłanie pruskiej i austryackiej deputacyi do Petersburga na uroczystość obchodu 62 rocznicy urodzin cara Aleksandra, wzbudziło wszędzie, a zwłaszcza tutaj wielkie zajęcie. Z tego faktu bowiem zdaje się wypływać, że w Petersburgu nie łączą z objęciem rządów przez Gladstona żadnych politycznych spekulacyj, ani też nie przywiązują wielkiej wagi do mów dzisiejszego *premiera*, wygłoszonych jeszcze w charakterze prywatnego opozycyonisty. Nie zachodzi już więc obawa, żeby gabinet petersburgski, idąc ręka w rękę z Gladstonem, wystąpił wkrótce przeciw berlińskiemu traktatowi. Byłaby to kombinacya, któraby nie wywołała wielkiego wrażenia, ale na każdy wypadek zaniepokoiłaby ogół w niemałym stopniu a my w Berlinie tęsknimy za spokojem tak samo, jak cała Europa. Jeżeli tedy Rossya zrzeknie się zamiaru zmienienia porządku utworzonego przez traktat berliński, to można przypuszczać, że na razie zrzeknie się także wielkiego, ale płonnego marzenia, iż równocześnie należy zrobić przedmiotem swej polityki przyszłości Azyę południową, zachodnią i półwysep bałkański. Takie marzenia nie są niczem innem, jak chęcią panowania nad całym światem. Ale czasy, w których takie marzenia mogły poważnych ludzi przejmować strachem, minęły już bezpowrotnie. Ile razy rozbudzą się w Rossyi zamiary zaboru półwyspu bałkańskiego, tyle razy natrafi Rossya na opór ze strony Austryi i Niemiec. Trwałe wznowienie przyjacielskich stosunków z Austryą i Niemcami zawisło od tego, czy Rossya wykreśli z swojego programu politycznego zabór krajów bałkańskich. Idea obalenia przy pomocy Gladstona porządku, zaprowadzonego tam z takim trudem, należy do utopij, na któreby nikt nie zważał, gdyby mąż, w którego głowie wyłoniła się ta idea, nie został właśnie mianowany premierem angielskim. Ale przypatrzmy się jeszcze bliżej polityce rossyjskiej. Gdyby Rossya chciała wspólnie z Gladstonem prowadzić politykę w tym kierunku, iżby półwysep bałkański został oddany ludom tam zamieszkałym, to musiałaby się już z góry zastanowić nad kwestyą, ażali przy końcu tej gry nie przyjdzie jej stoczyć krwawej walki z Anglią o przedmiot „oswobodzony“. Bo że Gladstone uważa siebie i Anglię za naturalnych opiekunów „oswobodzonych“ ludów bałkańskich, o tem pewnie nikt nie wątpi w Petersburgu. Na artykuł berlińskiego dziennika *Post*, napisany w powyższym duchu z okazyi urodzin carskich, odpowiedziano z Petersburga, że Rossyanie cieszą się, iż nie mają już do czynienia z Beaconsfieldem, ale z drugiej strony nie mają także ochoty zasiąść do partyi z Gladstonem. Lord Beaconsfield był przeciwnikiem, który w wielkim stylu występował przeciw planom rossyjskim. Był on za aliansem między Anglią, Niemcami i Austryą i w skutek tego uważano go za męża stanu, który od chwili zgonu Palmerstona myślał i działał po „angielsku“ nierównie więcej, niż wszyscy inni angielscy mężowie stanu. Beaconsfield chciał przedewszystkiem zapewnić Anglii Indye i zachodnią Azyę wraz z Stambułem, ale panowania angielskiego nie chciał rozciągnąć na półwysep bałkański. Czy przez to uczynił więcej, niż Gladstone w swoim czasie, gdy odstąpił wyspy jońskie? Być może; bo Gladstone mógł sobie wyobrażać, że tym prezentem utoruje Anglii drogę do opiekuństwa nad Grecyą. Ale bądź co bądź, gdyby teraz Gladstone dążył do poróżnienia Rossyi z Niemcami i Austryą przez to, iżby schlebiał aspiracyom rossyjskim na półwyspie bałkańskim, to zmusiłby tem samem powyższe dwa mocarstwa do ruchu na szachownicy. I tak n. p. dlaczegożby nie miały te mocarstwa porozumieć się z Rossyą, że nie będą w niczem przeszkadzały Rossyi posuwać się w głąb Azyi aż do Indyj, jeżeli tylko Rossya zrzeknie się wszelkich pretensyj do półwyspu bałkańskiego?“

(Karol Dilke).

Powierzenie Dilkemu tak ważnego urzędu jak podsekretaryat stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych, pisze *Figaro* paryski, poruszyło niemało opinię publiczną w Anglii a zdziwienie to podzielają wszystkie kancelarye europejskie. Doprawdy, zwolennikom teoryj socyalistycznych, których wyznawcą jest sławny deputowany z Chelsea, można było dać satysfakcyę przez zamianowanie go podsekretarzem w departamencie spraw wewnętrznych tak samo, jak przez nominacyę jego kolegi Chamberlaina ministrem handlu, uczyniono zadość życzeniom radykalistów. Gladstone musiał wprawdzie przypuścić do gabinetu lub na inne ważne stanowiska reprezentantów radykalizmu, którzy mu dopomogli do zwycięstwa, ale mianowanie najgłośniejszego z pomiędzy nich podsekretarzem w ministerstwie spraw zewnętrznych wygląda prawie na prowokacyę. Karol Dilke będzie zatem reprezentantem urzędu zagranicznego w Izbie gmin, gdyż naczelnik tego urzędu hr. Granville będzie go reprezentował w Izbie lordów. Jeśli więc jaki członek Izby gmin zainterpeluje rząd co do zewnętrznej polityki, to na takie interpelacye będzie odpowiadał *ex efficio* koryfeusz demokracyi angielskiej. Dilke, słusznie czy niesłusznie, uchodzi za przeciwnika *status quo*, za człowieka, którwby do szczętu chciał zniszczyć organizacyę społeczeństw monarchicznych bez względu na ich formę. Wszyscy ci, którzy marzą o nowym porządku rzeczy w Europie, spoglądają na baroneta angielskiego jako na jednego ze swoich. Socyaliści niemieccy, nihiliści rosyjscy, komunardzi francuscy, wszyscy cieszą się z jego nominacyi, a deputowany socyalistyczny, wybrany w ostatnim czasie przez wolne miasto Hamburg, przyśle mu zapewne swoje życzenia. Czy p. Gladstone powołując na tak ważne stanowisko Dilkego chciał się przypodobać Gambecie a tem samem zrobić przykrość księciu Bismarkowi? Jeśli tak, powiada *Figaro*, to cel swój osiągnął zupełnie a mógł się przekonać o tem ten, ktoby 2 maja wieczór siedział za parawanem gabinetu, w którym pracował ks. Bismarck w chwili, gdy nadeszły depesze z Londynu. Księciu Bismarckowi wymknęły się wtenczas z ust niebardzo parlamentarne słowa na wiadomość o nominacyi Dilkego. W pałacu burbońskim zaś wcale się nie kryją z radością, jaką wywołało powołanie przyjaciela Gambetty na tak ważne stanowisko w Anglii. Słychać nawet, że deputowany z Belleville ma się zjechać podczas tegorocznych wielkich wakacyj z reprezentantem Chelsea. Wiadomo zresztą, że Gambetta cieszy się wielką popularnością w Anglii. Zastanowimy się więc nad tem, jakie mogą być następstwa nominacyi Karola Dilkego i jaką będzie jego postawa na nowem stanowisku. Otoż przedewszystkiem łatwo być może, że pierwsza interpellacya, która zostanie postawiona w nowej Izbie angielskiej, będzie się właśnie odnosiła do nominacyi Dilkego. Torysi, którzy teraz będą stanowili opozycyę, skorzystają zapewne z tej nominacyi, aby zażądać od p. Gladstona wyjaśnień. Sprawa ta wprowadzona zręcznie wywoła ciekawą dyskusyę naprzód w Izbie gmin a potem w Izbie lordów. Następnie przyjdzie kolej na drugą interpellacyę co do pogłosek a wzajemnem zbliżeniu się a nawet o aliansie pomiędzy Anglią, Rossyą i Francyą wobec zaczepno-odpornego przymierza pomiędzy Niemcami i Austryą. Pogłoski takie w rzeczy samej zaczynają już krążyć po Europie. Dyskusya wywołana taką interpellacyą byłaby niewątpliwie bardzo drażliwa. W końcu przyjdzie na stół kwestya wschodnia, która z upadkiem lorda Beaconsfielda weszła w Europie ponownie na porządek dzienny. Ale hrabia Granville, naczelnik urzędu zagranicznego, jest starym szczwanym whigiem, który prawdopodobnie potrafi przeszkodzić dyplomatycznym wybrykom tak swojego przełożonego jak i swojego podwładnego Karola Dilkego. Jeśli ten ostatni w swoim emancypacyjnym zapale za daleko się posunie w kwestyach bułgarskiej i helleńskiej, lub jeżeli myśli na seryo o kombinacyach, o których, jak już wspominaliśmy, krążą pogłoski, to hr. Granville będzie sobie zapewne uważał za obowiązek powstrzymać go na tej drodze, a jeśli deputowany z Chelsea będzie obstawał przy swojem — a znany jest z uporu — to będzie miał do wyboru pomiędzy posłuszeństwem względem swojego przełożonego a demisyą. Co się tyczy socyalistycznych idej Karola Dilkego, są one dość platoniczne i nie rażą tak bardzo obok eksterminacyjnych mrzonek socya-

listów kontynentalnych. Dilke jest sobie człowiekiem oczytanym, bardzo wykształconym, niezmordowanym w pracy, zna bardzo dobrze język i literaturę francuską. Jest raczej filantropem niż rewolucyonistą, jest on Howardem politycznym i dlatego niebezpiecznym, cóż bowiem może być bardziej nieszczęsnego, jak gdy sentymentalizm z pola filantropii zabłąka się w sfery rządowe?"

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 *zł.* zapomogi gminie Szczakowa w powiecie chrzanowskim na budowę szkoły.

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić: c. k. starszemu radcy skarbowemu Adolfowi Ott we Lwowie krzyż komandorski książ. rumuńskiego orderu Gwiazdy Rumunii; kierownikowi ruchu kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej Karolowi Maaderowi w Wiedniu ces. ross. order św. Anny III klasy; a c. k. podkomorzemu Romanowi hr. Potockiemu krzyż kawalerski król. hiszpańskiego orderu Karola III.

— **Dr. Stanisław Smolka,** profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał za pracę swoją p. t. *Mieszko Stary i wiek jego* nagrodę konkursową w kwocie 1800 franków, rozpisaną przez paryzkie towarzystwo literacko historyczne. Praca ta obejmuje dzieje Polski od roku 1138 do 1207 r. i kreśli zarazem cały jej stan cywilizacyjny w XII wieku.

— **Czytelnia akademicka** urządza jutro w sali towarzystwa *Frohsinn* przedstawienie amatorskie, złożone z komedyjki Bartelsa *Goście*, z fraszki scenicznej *Wschód słońca* i tyle znanej a zawsze sympatycznej komedyjki Jana Aleksandra Fredry *Przed Śniadaniem.* Czytelnia akademicka urządza także towarzyską wycieczkę na Zielone Święta do Krakowa, gdzię, jak wiadomo, odbędzie się w tym czasie jubileusz Długosza

)(**Kolej konna** pozawczoraj i wczoraj miała od rana do poźnego wieczora wagony literalnie nabite publicznością a dochód dzienny przewyższał sumę 300 *zł.* Oczywiście przyczyniał się do tego głównie urok nowości, gdyż dopóki nie zostaną wykończone linie do obu dworców, nie można nawet mówić o istotnych warunkach komunikacyjnego ruchu. Kolej funkcyonuje bardzo gładko i z zupełną dokładnością, służba odznacza się uprzejmym taktem wobec publiczności, a fizyognomia miasta wiele zyskała na ruchu wozów tramwajowych, które ożywiają ją bardzo i nadają jej cechę wielkomiejską. Sympatyi, z jaką publiczność lwowska powitała nowy ten środek komunikacyi, nie podzielają dotąd tylko dorożkarze a to z powodu zupełnie bezzasadnych obaw o własną egzystencyę. Kolej konna w żadnem mieście nie odebrała racyi bytu fiakrom a nawet omnibusom: w Wiedniu n. p. od czasu zaprowadzenia tramwayu pomnożyła się liczba dorożek.

— **Nadzwyczajne zgromadzenie** członków galicyjskiego towarzystwa muzycznego, w celu uchwalenia nowych statutów, odbędzie się w sobotę, 15 maja o godzinie szóstej po południu w sali towarzystwa w Domu Narodnym. Członkom doręczony będzie projekt statutu i zaproszenie osobiste, które służyć ma zarazem za kartę wstępu na posiedzenie. Ktoby zaproszenia nie otrzymał, przysłuża mu prawo zgłosić się o takowe do kancelaryi towarzystwa lub przy wstępie na posiedzenie.

— **Towarzystwo weteranów** lwowskich obchodzić będzie dnia 17 maja uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Obchód ten poprzedzi wielki capstrzyk dnia 16 b. m. wieczorem, a nazajutrz, w sam dzień uroczystości, pobudka ranna wykonana przez kapelę towarzystwa. Akt poświęcenia odbędzie się na placu Jabłonowskich.

— **Ochrona zwierząt.** Walne zgromadzenie towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się jutro, w sobotę, w jednej z sal gimnazyum Franciszka Józefa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu E. K. z pomieszkania pod l. 533 przy ulicy Krakowskiej, książeczkę banku kredytowego nr. 13.642 na 200 *zł*; panu S. G. z pomieszkania pod l. 10 przy ulicy Mickiewicza 4 srebrne czteroramienne kandelabry, z których dwa miały ramiona na 5 świec z zatyczkami w kształcie pawia; panu J. H. z pomieszkania pod l. 12 przy ulicy Trybunalskiej książeczkę kasy oszczędności na 22 *zł.* — Aresztowano zarobnika J. R. za podejrzane posiadanie złotego cwikera. — Złożono w policyi czarną jedwabną parasolkę znalezioną na placu Akademickim.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się walne zgromadzenie w sobotę, dnia 15 maja, o godzinie 7 wieczór. Porządek dzienny jest następujący: 1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków i czynności wydziału za rok 1879. 2. Sprawozdanie komitetu rewidentów. 3. Budżet na rok 1880. 4. Zmiana statutu. 5. Zmiana regulaminu dla walnego zgromadzenia. 6. Wniosek wydziału 7. Ewentualne wnioski członków. 8. Wybór wydziału z 18, komitetu rewidentów z 25 i komisyi reklamacyjnej z 20 członków. Projekt statutu jako też i sprawozdanie mogą członkowie odebrać w kancelaryi towarzystwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie malarz historyczny, profesor sztuk pięknych, Karol Hermann, w 78 roku życia; w Monachium znakomity pejsażysta, Ernest Willers, przeżywszy lat 79; w Londynie feldmarszałek angielski, Perry-Hill, w 62 roku życia; w Petersburgu książę Piotr Trubeckoj.

— **Uczestnicy wyprawy** naukowej hr. Beli Szecheny'ego do Azyi centralnej, przyrodnik Ludwik Loczy i podpułkownik Kreitner, przybyli d. 1 b. m. do Pesztu, gdzie przyjmowano ich serdecznie.

— **Setną rocznicę** swej reorganizacyi obchodzić będzie dnia 13 b. m. uniwersytet peszteński.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu przedwczoraj odebrał sobie życie skoczywszy z trzeciego piętra na bruk giełdzista Nuchem Hornstein, rodem z Żurawna w Galicyi, liczący lat 40. Straty na giełdzie popchnęły go do samobójstwa.

— **Na trychiny** zachorowało w Gdańsku przeszło 20 osób. Policya wytropiła rzeźnika, który sprzedawał wieprzowinę z trychinami.

— **Szarańcza,** według depeszy *D. Ztg.* z Petersburga, pojawiła się w gubernii tyfliskiej. Zarządzono energiczne środki ochronne.

— **Wielki proces** polityczny przeciw dr. Weimarowi, Michajłowowi i dziewięciu ich spólnikom, pomiędzy którymi znajdują się cztery kobiety, rozpocznie się przed sądem wojennym w Petersburgu d. 11 b. m.

— **Piorun** w tych dniach we wsi Kalinówce pod Ełkiem zabił kobietę, która z dzieckiem na ręku siedziała przed domem. Uderzenie było tak gwałtowne, że biedna ofiara rzucona została około 20 stóp na drogę. Dziecko zostało tylko ogłuszone i wnet przyszło do siebie. — W porcie filadelfijskim rażona została piorunem austryacka barka handlowa *Nicolo Tomasso,* wyładowana naftą, i zgorzała w skutek tego

— **Przy aresztowanym** w Londynie defraudancie Dittingerze znaleziono ze sprzeniewierzonej sumy 25.000 *zł.* jeszcze 14.000 zł., a nadto 10.000 zł. które były w przechowaniu u matki Dittingera, który przeto stracił w ucieczce tylko 1 000 zł.

— **Ofiara morderstwa,** którego motywa dotychczas nie zostały wyjaśnione, dr. med. Aleks. Kurcyusz w Warszawie, naczelny lekarz szpitala św. Rocha w tem mieście, umarł w niedzielę po długich cierpieniach w skutek otrzymanej rany. Mimo strzału, danego z odległości kilku zaledwie kroków w lewą skroń i dostania się głęboko w mózg kuli rewolwerowej dużego kalibru, nieszczęśliwy lekarz żył dni 30. Przez cały ten czas chory był ciągle przytomny, lecz mowy nie odzyskał, prawą zaś rękę i nogę miał sparaliżowane. Sekcya wykazała, że kula, przebiwszy czaszkę, przeszła przez lewą półkulę mózgu ku tyłowi, gdzie osiadła nad tak zwanym namiotem móżdżku. Dlatego to za życia nie można było jej wyjąć.

— **Okropny pożar** srożył się w zeszły piątek w Londynie. Wybuchł w jednym z magazynów przy *Aldersgate-street* i przy silnym wietrze rozszerzył się z nadzwyczajną gwałtownością, tak, że mieszkańcy górnych piętr wyskakiwać musieli przez okna na ulicę. Pewien robotnik skoczył z czwartego piętra i szczęśliwie został uratowany. Czterej inni nie mieli odwagi pójść za jego przykładem i zginęli w płomieniach, nim zdołano przyjść im z pomocą. Zwęglone szczątki dwóch tylko z tych nieszczęśliwych znaleziono dotychczas w gruzach. — W Freistadt, w Górnej Austryi, przedwczoraj zgorzało około 40 domów. Ratunek był prawie niemożliwy, ponieważ zaraz na wstępie katastrofy zgorzał budynek z przyrządami straży ogniowej. — W Kijowskiem pogorzało w tych dniach miasteczko Radomyśl, a w Bracławskiem Niemirów.

— **Na cmentarzu paryskim** Père Lachaise przed kilkoma dniami odsłoniono wspaniały pomnik dłuta Chapu'a na grobie hrabiny d'Agoult, jako pisarki znanej pod nazwiskiem Daniela Sterna, żony Franciszka Liszta.

— **Pokłady czarnego marmuru,** niezbadanej jeszcze bliżej objętości, odkryto w górach *Wiehengebirge* w Westfalii. Górne pokłady według *Westf. Volksbl.* zawierają marmur ze skamieniałościami muszlowemi, drugi pokład czysty marmur czarny, a dalsze zawierają błękitno czarny marmur z żyłami i centkami białemi i brunatnemi.

— **O zaginionym okręcie** *Atalanta,* który miał 300 kadetów marynarki na pokładzie, ciągle jeszcze głucho, a kilkaset rodzin w Anglii pogrążonych jest w dręczącej niepewności. Kapitan okrętu *Malabar,* który dnia 26 kwietnia z Indyj zachodnich przybył do Portsmouth, doniósł admiralicyi, że na trzeci dzień po odjeździe z Bermudy widział wiele szczątków okrętowych pływających po morzu. Zapadający zmrok jednak nie pozwolił mu zająć się ich rozpoznawaniem. Kapitan nic zresztą nie wiedział wtedy o tem, że *Atalanta* zaginęła bez wieści. Inny dziennik londyński donosi: Eskadra kanału Kaletańskiego nie znalazła dotąd najmniejszego śladu *Atalanty,* admiralicya posłała zatem instrukcyę statkowi wojennemu *Blanche,* który w krótce zawinie do Halifax w Nowej Szkocyi, ażeby udał się na poszukiwanie do wybrzeży nowofundladzkich, mianowicie pomiędzy 48 a 50 stopniem półn. szerokości. — Nareszcie ostatnie dzienniki angielskie donoszą: Okręt *Wye* wysłany także dla odszukania *Atalanty,* w piątek powrócił z niczem do Portsmouth. W środę po południu pod Frodsham-Marsh, w pobliżu ujścia rzeki Weaver do Mersey, rybacy znaleźli butelkę, w której znajdowała się kartka z następującym ołówkowym napisem: „H. M. S *„Atalanta“, March 16. Tearful hurricane; dismasted; going down fast; off the Lizard — H. Smidh Boy.“* (Okręt Jej król. Mości *Atalanta,* 16 marca Straszliwy huragan. Pozbawieni jesteśmy masztów. Zguba bliska. Znajdujemy się pod Lizard. Chłopiec okrętowy H. Smidt). Lizard jest to południowa kończyna Anglii w hrabstwie Cornwall, na południe wschód od przylądka Landsend. W admiralicyi jednak powątpiewają jeszcze o autentyczności tej kartki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 maja)

(L) Przewodniczący dr. Gnoiński. Sekretarz Rady, p. Wilkowski, odczytał wniosek nagły podpisany przez kilkunastu pp. radnych, żądający, ażeby magistrat urzędował codziennie od godziny 8 z rana do 3 po południu, a natomiast biura były zamknięte w godzinach poobiednich. Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

P. Jaegermann: Rozwój miasta nie może postępować prawidłowo bez odpowiedniej ustawy budowniczej. Miasto Lwów ma wprawdzie taką ustawę z r. 1853, ale jest ona po części niedostateczną a po części dowolnie bywa interpretowaną. Wiadomo także, że jedna z poprzednich reprezentacyj miejskich uchwaliła odpowiednią dla Lwowa ustawę budowniczą, która jednak do tej chwili nie weszła w życie. Interpeluję tedy p. prezydenta, czy nowa ustawa budownicza dla m. Lwowa będzie sankcyonowaną i czy wejdzie kiedykolwiek w życie?

Dr. Gnoiński odpowiada, że w tej chwili nie może dać dostatecznych wyjaśnień w tej kwestyi, odpowie jednak wyczerpująco na najbliższem posiedzeniu.

P. Jaegermann podnosi następnie, że plac *Castrum,* położony w centrum miasta, jest do najwyższego stopnia zanieczyszczony, i zapytuje prezydenta, czy magistrat zamierza już raz przystąpić do jego uporządkowania?

Dr. Gnoiński przyrzeka odpowiedzieć na tę interpelacyę na przyszłem posiedzeniu.

Prawie całe posiedzenie, które trwało do późnej godziny, było zajęte sprawami kolei konnej:

Br. Gostkowski. W r. z. po założeniu torów pod kolej konną od koszar na Gródeckiem do placu cłowego, wniosło Towarzystwo prośbę o pozwolenie otwarcia ruchu. Komisya ówczesnej reprezentacyi, przekonawszy się, że tory nie zostały odpowiednio założone, nie zezwoliła na otwarcie ruchu, opierając się na §. 20 układu, według którego ruch tramwayu miał się rozpocząć dopiero wówczas, gdy budowa ziemna będzie całkiem poprawnie dokonaną. Towarzystwo zaczęło naprawiać wytknięte usterki, ale nie uczyniło tego w zupełności; to też, gdy po raz wtóry wniosło prośbę o otwarcie ruchu, widziała się komisya zniewoloną odrzucić ją ponownie. Sekcya III przeciwnie była zdania, że należy Towarzystwu dać pozwolenie na otwarcie ruchu jednak pod warunkiem, że Towarzystwo pisemną deklaracyą obowiąże się usunąć wszystkie wytknięte braki. Towarzystwo spełniło ten wniosek, sekcya III. wnosi tedy: „Udzielić Towarzystwu kolei konnej licencyę na prowizoryczne otwarcie ruchu na wykończonej już linii, z zastrzeżeniem, że postanowienia §. 20 układu pozostają w pełnej mocy“.

Rada przyjęła ten wniosek.

P. E. Mochnacki przedstawił sprawę taryfy koleji konnej. W myśl §. 18 układu zatwierdzenie taryfy jazdy na koleji konnej należy do Reprezentacyi miejskiej. W zasadzie postanowiono już w samym układzie, że maksymalna taryfa jazdy I klasą ma wynosić 20 centów, II klasą 15 centów. Postanowiono dalej, że cała linia koleji konnej ma być podzieloną na sekcye. Jakoż na posiedzeniu w d. 28 sierpnia r. z. podzieliła ówczesna reprezentacya całą linię na 5 sekcyj. Pierwsza sekcya ciągnie się od dworca kolei Karola Ludwika do koszar artyleryjskich na Grodeckiem; druga od koszar do placu Gołuchowskiego; trzecia od tego placu do placu cłowego; czwarta od placu Gołuchowskiego do dworca na Podzamczu; a piąta od tegoż dworca do rogatki Żołkiewskiej. W październiku r. z. zamierzało Towarzystwo otworzyć przestrzeń obejmującą dwie sekcye tj. od koszar na Grodeckiem do placu Cłowego i przedłożyło Radzie projekt taryfy, według którego pierwsza klasa przez jedną sekcyę kosztować miała 7 centów, przez dwie sekcye 10 centów; druga klasa przez jedną sekcyę 5 centów, przez dwie 7 centów. W listopadzie r. z. zatwierdziła Rada tę taryfę, ale Towarzystwo odstąpiło od otwarcia ruchu z powodów przez poprzedniego referenta wyłuszczonych, w skutek czego cała sprawa stała się bezprzedmiotową. Obecnie otrzymało Towarzystwo pozwolenie na otwarcie ruchu na dwóch powyżej wymienionych sekcyach i przedkłada prośbę o zatwierdzenie nowej taryfy jazdy na wszystkich pięciu sekcyach. I tak proponuje Towarzystwo, ażeby jazda drugą klasą kosztowała: przez jedna sekcyę 6 centów, przez dwie sekcye 9 centów, przez trzy 12, przez cztery i pięć 15 centów, jazda zaś pierwszą klasą: przez jedną sekcyę 9 centów, przez dwie 12, przez trzy 15, a przez cztery i pięć 20 centów. Sekcya II czyni wniosek, ażeby Rada odrzuciła tę nową taryfę a zatwierdziła taryfę uchwaloną przez poprzednią Reprezentacyę w listopadzie r. z., oznaczenie zaś taryfy na trzech dalszych sekcyach dotychczas jeszcze niezbudowanych pozostawiła w zawieszeniu aż do czasu ukończenia całej linii i otwarcia na niej ruchu. Rada przyjęła te wnioski.

Dalej przedłożył p. E. Mochnacki jeszcze następujące sprawy, odnoszące się do koleji konnej: Według §. 1 układu Towarzystwo jest obowiązane najdalej w 12 miesięcy po zatwierdzeniu planów budowy otworzyć ruch na całej linii. Plany budowy zostały zatwierdzone przez Namiestnictwo d. 5 sierpnia r. z. a następnie w tym samym miesiącu przez magistrat, właściwą sekcyę a w końcu d. 4 września r. z. przez Radę miejską. Decydującem w tej sprawie było właściwie tylko zatwierdzenie Namiestnictwa i magistratu jako pierwszej instancyi. Wypływa więc z tego, że w sierpniu r. b. upływa 12 miesięcy od czasu zatwierdzenia planów i w tym czasie powinna cała budowa być wykończoną.

Według §. 7 kontraktu złożyło Towarzystwo jako kaucyę 15.000 zł. w walorach, które zmieniane na gotówkę czyniłyby sumę 17.000 zł. Tymczasem Namiestnictwo postawiło Towarzystwu także pewne warunki a jako gwarancyi, zażądało wyższej kaucyi. Towarzystwo kolejowe udaje się tedy z prośbą do gminy, ażeby oświadczyła Wys. Namiestnictwu, że kaucyę uważa za dostateczną na zabezpieczenie wszelkich możliwych pretensyj.

Dalej jest jeszcze trzecia sprawa: Namiestnictwo wzywa gminę, ażeby zawarła z Towarzystwem kolei konnej nowy układ, gdyż pierwotny zdaniem Namiestnictwa został zmieniony. W układzie powiedziano bowiem, że przywilej Towarzystwa trwać będzie przez 50 lat licząc od dnia podpisania kontraktu, co nastąpiło w lutym 1879 r. Tymczasem koncesyę na budowę otrzymało Towarzystwo z Ministerstwa dopiero dnia 23 lipca 1879 a więc w 5 miesięcy później. Po upływie 50 lat zachodziłby tedy wypadek, że przywilej zgaśnie o 5 miesięcy wcześniej niż koncesya.

W wszystkich tych trzech sprawach stawia sekcya właściwa następujące wnioski: Co do pierwszej sprawy uchwali Rada, że ostateczny termin zbudowania całej linii kolei konnej upływa z dniem 31 sierpnia 1880 r. Co do drugiej sprawy, odpowie Rada wys. Namiestnictwu, że kaucyę w kwocie 15.000 złr. złożoną przez Towarzystwo kolei konnej uważa za dostateczną na zabezpieczenie umowy zawartej z gminą; gdyby zaś Namiestnictwo chciało ubezpieczyć także dopełnienie warunków swoich, zechce zażądać od Towarzystwa nowej kaucyi. Co do trzeciego punktu odpowie Rada wys. Namiestnictwu, że nie może dopatrzeć esencyonalnych zmian w pierwotnym układzie zawartym z Towarzystwem tramwayowem; wygaśnięcia bowiem przywileju na 5 miesięcy przed upływem koncesyi, nie może Rada uznać za esencyonalną zmianę układu, uprasza tedy Namiestnictwo o wskazanie ważniejszych zmian, któreby wymagały odnowienia układu i to po myśli §. 35 lit. b. statutu miejskiego. Po otrzymaniu odpowiedzi od c. k. Namiestnictwa stanie przed Radą kwestya, czy umowa z Towarzystwem kolejowem wymaga traktowania w myśl §. 35 lit. b. statutu t. j. czy potrzebuje do swej prawomocności dwukrotnej uchwały Rady przy nadzwyczajnym komplecie. Na razie mowca zaznacza tylko swoje osobiste zdanie, że umowa powyższa wymaga dwukrotnej uchwały Rady przy nadzwyczajnym komplecie, gdyż oddając drogi, ulice i place na urządzenie i utrzymanie ruchu kolei konnej na lat 50. gmina miasta Lwowa ustanowiła służebnictwo.

Rada przyjęła wszystkie powyższe wnioski.

Dr. Czyżewicz przedłożył imieniem sekcyi II wnioski przepisów policyjnych dla ruchu kolei konnej. Przystanki kolei konnej będą na Placu Cłowym, Halickim, Marjackim, przed hotelem Angielskim, na Placu Gołuchowskich, koło kościoła św. Anny, przed ulicą Solarni; na Placu Krakowskim przed

Bazarem, przed kościołem św. Mikołaja, przy rampie kolejnej na Żółkiewskiem, przy ulicy Żółkiewskiej między ulicą Szkolną i Zborowskich, i na rogatce Żółkiewskiej. Wolno jednak Towarzystwu porobić jeszcze i inne przystanki, byle tylko nie w ulicach wązkich, jak np. Kaźmierzowska, Żółkiewska od placu Krakowskiego i t. p. Przystanki muszą być oznaczone tablicami na słupach; napis po polsku musi być wyraźny. Wagonom nie wolno stawać w dowolnem miejscu, lecz tylko na oznaczonych punktach. Publiczności nie wolno wsiadać do pociągu, gdy jest w ruchu. Wstęp do przedniej części wagonu będzie podczas jazdy zamknięty siatkami. Sygnały składać się będą z dzwonków i gwizdawek; konie muszą mieć na szyjach dzwonki. Służba ma wobec publiczności zachowywać się grzecznie i uprzejmie. Do jednego wagonu nie wolno wpuszczać więcej osób niż jest miejsca. Konduktor ma prawo nie wpuszczać do wagonu osoby nietrzeźwe albo nieprzyzwoicie ubrane. W wagonach musi publiczność zachować się przyzwoicie. Nie wolno ze sobą brać przedmiotów większej objętości, ani też psów i t. p. Wszystkie te przepisy przyjęła Rada po dłuższej dyskusyi.

Przy tej sposobności domagał się pan Heppe, ażeby magistrat zajął się drążkarzami, a mianowicie ażeby wpłynął na to, iżby dyszle przy ich wozach nie przenosiły jak obecnie długości konia.

Po załatwieniu tych spraw ustąpił z krzesła prezydyalnego dr. Gnoiński a przewodnictwo objął wiceprezydent p. Dąbrowski, sekcya II bowiem (sprawozdawca p. Hoffmann) miała przedstawić wnioski w kwestyi płacy i emolumentów dla obecnego prezydenta. Sekcya wnosi, ażeby prezydent jak dotychczas pobierał 4000 zł. tytułem płacy, 2000 zł. tytułem dodatku funkcyjnego a 1000 zł. jako pauszale, a dalej pomieszkanie w gmachu ratuszowym, opał i powóz wraz z końmi do dyspozycyi.

Przeciw tym wnioskom wystąpił tylko p. Jaegermann, proponując uszczuplenie dodatku funkcyjnego i ryczałtu o 1.500 zł. Żądanie to zostało odparte przez kilku mowców, najdosadniej zaś przez dr Zukra, który wykazał zupełną mylność twierdzeń p. Jaegermanna, jakoby Lwów był kiedykolwiek zadłużony lub finanse jego wymagały zaoszczędzenia kosztem dotacyi prezydenta.

P. Wiedeń wytknął p. Jaegermannowi, że nie dawniej jak we wtorek głosował wbrew wnioskom sekcyi za remunerowaniem kilku urzędników a dzisiaj jest już za jak największą oszczędnością. Po przemówieniach innych jeszcze mowców i po oświadczeniu p. Jaegermanna, że cofa swój wniosek, przyjęła Rada wnioski sekcyi II.

OSTATNIA POCZTA

U ks. Bismarcka w Berlinie odbył się przedwczoraj wieczorek t. z. parlamentarny. Zebranie deputowanych było bardzo liczne, a głównego kontyngensu dostarczyły obie frakcye konserwatywne, także centrum było dość licznie reprezentowane, natomiast frakcya postępowa błyszczała nieobecnością. Gospodarz był nader uprzejmy i wesół, ale zrobił zawód swoim gościom o tyle, że unikał wszelkiej politycznej gawędki. Kiedy jeden z deputowanych nadmienił, że ostatnie dni w parlamencie były bardzo gorące, odrzekł ks. Bismarck lakonicznie. *„Das thut nichts, das rüttelt auf“* (To nic nie szkodzi, to podnieca). Dopiero pod koniec recepcyi rozpoczęła się w ciaśniejszem kółku na pół żartobliwa pogadanka o ukończeniu walki wyznaniowej. Ks Bismarck zapewniało najlepszej woli zawarcia pokoju, ale podnosił przedewszystkiem potrzebę faktów pojednawczych ze strony przeciwnej. Pragniemy pokoju z kościołem, mówił kanclerz, jesteśmy gotowi o ile możności łagodnie zastosowywać albo nawet zupełnie nie korzystać z ustaw zabezpieczających państwo od nadużyć kościoła. Jesteśmy gotowi zawiesić broń, ale wydać jej nie chcemy (*wir wollen die Waffen auf dem Fechtboden niederlegen, aber weggeben wollen wir Sie nicht*). Mniemamy, że na teraz pokój da się utrzymać, ale wkrótce nadejść może czas, w którym znowu potrzeba nam będzie tej broni. Trzeba, aby raz ustała ta gra, że w czwartek odmawiają nam tego, co we środę zostało nam przyrzeczonem. Myli się ten, ktoby sądził, że mnie tak łatwo wyprowadzić w pole, mam zwyczaj wstawać przynajmniej tak wcześnie, jak inni (alluzya do znanego wyrażenia się Windhorsta) a czasem nawet wcale spać się nie kładę. Walka z kościołem i Welfami jest nie dzisiejsza, datuje się ona od lat 800. Także deputowany Windhorst jest właściwie Welfem przekonania ultramontańskiego. Jeżeli strona przeciwna nie wystąpi z faktami, to wszystko pozostać musi po dawnemu. Być może, że na wszelki wypadek wyjednam sobie u sejmu pruskiego przecież jakie pełnomocnictwo“. Dep. Völk wtrącił żartobliwie, że ks. Bismarckowi osobiście udzieliłby władzy dyskrecyonalnej, ale tylko dla jego osoby nie zaś dla rządu, gdyż wtedy władza taka mogłaby za daleko zaprowadzić. Ks. Bismarck oświadczył, że także rząd będzie umiał bronić się. Dlaczegoż więc odszedł p. Falk? zapytał Völk dalej. *„Wir haben es eben mit einer anderen Nummer versucht“* odpowiedział książę, ale bądźcie panowie pewni, że rzecz pozostanie ta sama (*es wird derselbe Faden gesponnen*)“. W tym tonie trwała rozmowa przez czas dłuższy, aż wreszcie zaszła na przedmioty nie mające związku z polityką.

Wiedeński sprawozdawca *Standarda* pisze: „Wysłanie deputacyj z Niemiec i Austryi dla złożenia życzeń carowi w rocznicę jego urodzin tłómaczono sobie mylnie w ten sposób, że przymierze trójcesarskie nietylko zostało przywrócone, ale że w ogóle obydwa wymienione mocarstwa starają się o pozyskanie przyjaźni Rossyi. Mam pewne dane, na podstawie których obydwa te przypuszczenia mogę nazwać mylnemi. Jeśli nastąpiło zbliżenie, nie stało się to na podstawie akcyi Austryi lub Niemiec, ale z tego powodu, że Rossya, na razie przynajmniej, zrzekła się swoich panslawistycznych aspiracyj. Jej zachowanie się w tej sprawie wywołało zadowolenie ale o odstąpieniu od traktatu berlińskiego i od niemiecko austryackiego układu nie ma jeszcze mowy. Żadnemu mocarstwu europejskiemu nie udałoby się rozbić tego układu; Rossya wnet przekonałaby się o tem, gdyby chciała spróbować czegoś podobnego. Ale do takiej próby nie przyjdzie, doprowadziłaby ona tylko do ponownego odosobnienia Rossyi, gdyż porozumienie angielsko-rossyjskie jest uważane za coś wręcz niemożliwego. Gdyby p. Gladstone chciał koniecznie przeprowadzić swoje filantropijne idee na półwyspie bałkańskim, to z pewnością wpadłby w kolizyę z Rossyą, gdyż interesa obydwóch państw musiałyby ostatecznie zetrzeć się. Ale panuje zdanie, że p. Gladstone wktótce przekona się o niemożliwości przeprowadzenia swoich planów. Nie przecząc bynajmniej, że Rossya stara się od niejakiego czasu przybliżyć znowu do Niemiec i Austryi, można przecież śmiało twierdzić, że do przywrócenia trójcesarskiego przymierza jeszcze daleko. Nadto utrzymują koła dyplomatyczne, że niemiecko-francuskie stosunki polepszyły się w ostatnim czasie, do czego niemało przyczyniło się także pośrednictwo austryackie. Za nowy dowód serdecznych stosunków między Austryą a Niemcami należy uważać mianowanie barona Pasettiego sekretarzem ambasady w Berlinie. Baron Haymerle wiele liczy na Pasettiego, który był jego prywatnym sekretarzem na kongresie berlińskim, a potem był zatrudniony w urzędzie zagranicznym.“

Ostatni krok zbiorowy mocarstw europejskich w sprawie turecko-czarnogórskiej wyszedł z inicyatywy nowego angielskiego ministra spraw zagranicznych. Lord Granville wyraził pierwszy wobec gabinetów zapatrywanie, że odpowiedź Porty na przedstawienia mocarstwa jest absolutnie niedostateczną, ponieważ pomija zupełnie najważniejszą, merytoryczną część tych przedstawień. Inne mocarstwa przyłączyły się do tych zapatrywań, a rezultatem tego porozumienia była nowa nota zbiorowa do Porty. Uwagi godnem jest, że sir Layard, biorąc inicyatywę w owem pierwszem przedstawieniu mocarstw działał jeszcze podług instrukcyj lorda Salisburego, podczas gdy nowa akcya odbyła się już pod rządami Granvilla. Fakt ten dowodzi, że nowy rząd angielski, przynajmniej w stosunkach do Porty, nie myśli bynajmniej zmieniać trybu postępowania swego poprzednika. Druga ta nota zbiorowa mocarstw sprawiła głębokie wrażenie na Porcie, chociaż dotychczas nie widać jeszcze skutku. Słychać jednak, że część ministerstwa z Mahmudem Nedimem na czele podnosi konieczność ustępstwa dla Europy, i nie jest wcale wykluczoną możliwość, że wojska tureckie zajmą napowrót opuszczone pozycye, aby je następnie wydać Czarnogórcom.

Agence Havas donosi: „Podczas oficyalnego przyjęcia ciała dyplomatycznego oświadczył lord Granville, że gabinet angielski obejmuje bezwarunkowo utrzymanie traktatu berlińskiego, lubo do autorstwa tego traktatu się nie przyznaje. Gabinet angielski nie będzie brać udziału w żadnym kontynentalnym aliansie. Stosunki z Francyą utrzymywane będą nadal na stopie serdecznej. Gabinet popierać będzie pretensye Grecyi. Co do Egiptu wyraził Gladstone nadzieję, że obecne porozumienie między Anglią a Francyą usunie wszelkie trudności.“

Także podsekretarz spraw zagranicznych Charles Dilke, miał temi dniami sposobność powiedzenia kilku słów o polityce zagranicznej Anglii. Oświadczył on korespondentowi paryskiego *Voltaira*, co następuje: „Anglia wymusi ścisłe wykonanie traktatu berlińskiego. W radzie Europy będziemy podnosić głos w obronie wolności, kwestyę wschodnią zamierzamy wspólnie z Francyą i Włochami rozwiązać przez utworzenie konfederacyi wolnych państw między Dunajem a morzami Adryatyckiem i Greckiem. Zgodnie z okólnikiem Freycineta będziemy nastawać na szybkie załatwienie kwestyi greckiej i nie dopuścimy przewagi rossyjskiej ani austryackiej na półwyspie bałkańskim. Bośnia i Hercegowina nie mogą należeć ani do Porty, ani do Rossyi, ani do Austryi. Turcy zostaną wprawdzie wypędzeni z Europy, ale nie przez Rossyan. Można utworzyć państwo greckie z Konstantynopolem jako punktem centralnym. Panslawizm jest utopią, państwo despotyczne z 120 milionami ludności i Konstantynopolem jako stolicą byłoby niebezpieczeństwem dla całego świata. Wszyscy Anglicy są jednomyślnie zdania, że Rossya nie może pożądać Konstantynopola.

Zastępca chorego kanclerza rossyjskiego tajny radca Giers, wysłał instrukcyę do posłów przy obcych rządach w tym duchu: „Rząd rossyjski, zwracając całą uwagę na przebieg reorganizacyi państwa, zachowuje się pod względem polityki zagranicznej obojętnie, o ile to zgadza się z wielkiemi interesami Rossyi. Utrwalenie pokoju powszechnego na podstawie danego międzynarodowego stanu prawnego, odpowiada tak dalece interesowi Rossyi, że jednozgodność gabinetu cesarskiego z wszystkiemi temi państwami, których polityka odpowiada trwałemu pokojowi, wydaje się być naturalną. Starania Rossyi zmierzają dziś jak i dawniej do tego, aby żyć w zgodzie ze wszystkiemi krajami, osobliwie zaś z temi, które wespół z Rossyą mają w wielkich kwestyach ten sam cel albo pokrewny. Reprezentanci Rossyi mają się stosować do tej wskazówki pełniąc powierzone sobie zadanie.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 maja. W Izbie deputowanych wniesione zostało przedłożenie rządowe o zmianie okręgów wyborczych w Galicyi. Minister handlu odpowiedział na interpelacyę Schwaba, że urzędom cłowym polecono, aby w przyszłości pobierały opłatę cłową po 2 złr. tylko od tych skór owczych i kozich, które są tylko garbowane a zresztą żadnej innej operacyi nie były poddane. W odpowiedzi na interpelacyę Isbarego oświadczył minister handlu, że zarządzono jednostajne traktowanie importowanego potasu w urzędach cłowych. Powołując się na interpelacyę Sturma, minister handlu przedłożył żądany wykaz kwot zalegających z końcem kwietnia na rzecz dawnych państwowych kas zaliczkowych. Według wykazu wydano 18½ milionów zł. Z tych zaliczek umorzono gotówką 15·4 milionów, przez oddanie kopalni węgla 800.000 zł., przez oddanie akcyi dwóch przedsiębiorstw przemysłowych 1·1 miliona zł, a odpisano z powodu niemożności ściągnięcia 12.407 zł. Z końcem kwietnia pozostaje w zaległości 1·1 miliona. Procent przyniósł 2·9 miliona. Uchylono wniosek Herbsta, aby wczorajsza odpowiedź ministra sprawiedliwości w sprawie języków krajowych w Czechach i Morawii wzięta została pod obrady. Potem wzięto pod obrady budżet ministerstwa skarbu. Wielu mowców wystąpiło z rozmaitemi życzeniami.

Wiedeń, 6 maja. (*Tel. pryw.*) W Kole polskiem dep. Erazm Wolański postawił wniosek, aby polecić komisyi parlamentarnej Koła ułożyć wspólnie z klubem czeskim i klubem prawicy program prac następnej sesyi Rady państwa i program ten jeszcze przed upływem niniejszej sesyi przedłożyć Kołu polskiemu.

Wiedeń, 7 maja. (*Tel. pr.*) Z Cetynji telegrafują do *Deutsche Zeitung*, że według raportu wojewody Plamenacza z Podgoricy Albańczycy zakładają fortyfikowany przyczołek na moście nad Semem. Robotami kierować ma jakiś włoski inżynier. Rząd czarnogórski otrzymał od swego reprezentanta w Konstantynopolu doniesienie, że Savas basza oświadczył mu, iż Porta opuszczonego terytoryum nie może obsadzić ponownie; konwencya z Czarnogórą wyraźnie powiada, że Porta nie bierze na siebie żadnej gwarancyi co do zachowania się Albańczyków; Czarnogóra musi tedy sama orężem przeprowadzić swoją pretensyę. Rząd czarnogórski oczekuje opinii mocarstw, ale już dziś zdecydowany jest do zbrojnego wystąpienia przeciw Albańczykom.

Konstantynopol, 7 maja. (*Tel. pryw.*) Tutejszy *Wakit* potwierdza, że z wojsk tureckich stojących pod Kastrati, znaczna część przeszła w szeregi powstańców albańskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1880, godzina 2 min. 26 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 269·—, Akcye anglo-austr. 145·50, Akcye bankn Union 109 80, Akcye kolei Karola Ludwika 265·75, Akcye kolei północnej 244·75, Akcye kolei południowej 83·—, Akcye kolei Alföld 157·—, Akcye kolei Elżbiety 189·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 98 50, Losy z r. 1864 174·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 139·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·20, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 137·25, Rubel papierowy 1·25¾, Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 112·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 106·55. Usposobienie ciche.

Wiedeń, d. 5 maja 1880, godzina 5 minut. 36. Akcye kredytowe 278·70, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 264·75, Południowa —·—, Renta pap. 73.12, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·48½, Usposobienie —.

Wiedeń, 7go maja 1880 godz. 10 m. 38, Akcye kredytowe 277·40, Anglo-austr. 144·80, Akcye banku Union 109·10, Kolej Kar. Ludw. 264·50, Południowa 83·50 Napoleonsdor 9·49—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 5go maja. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 13.— zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 9·85 do 9·90 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·66 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 220·—, żyto —·—, spiritus loco 62·80, olej rzepakowy 53·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·75, olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 i 6 maja 1880.

Hotel Angielski

Pp. Dr. L. Heine ze Złoczowa. W. Koczanowicz z Kurzan. M. Z. Serwatowski z Raytarowic.

Pp. K. Marmorosch z Karowa. W. Pruzyna z Martynowa. K. Kędzierski z Puzdziemirza.

Hotel George'a.

Pp. J. Dunin hr. Borkowski z Wiednia. B. Ujejski ze Strzelisk. Dr. H. Przezdziecki z Franzensbad. W. Kallab z Berna. F. Pazofsky z Berna.

Pp. A. Micewski z Krakowa. A. Wodziński z Podola. E. Füller z Rozdołu. T. Olexiński z Jarosławia. H. Schultz z Moskwy.

Hotel Langa.

Pp. J. Schmidt z Hamburga. J. Skutetzky z Berna. M. Straus z Bielicy.

Pp. M. Ornstein z Wiednia. K. Kobler z Wiednia. J. Jachowitz z Pragi.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Kwiatkowski ze Stanisławowa. W. Głowacki z Przemyśla. A. Schwarz z Jass.

Pp. C. Kocowski ze Stanisławowa. Z. Dobrzyński z Jastrzębia. W. Sozański z Wolicy.

Hotel Krakowski.

P. M. Ostachiewicz z Królestwa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Celewicz z Uhnowa. L. Pohorecki z Nahorca. J. Raczyński z Markowa.

Hotel Narodowy.

Pp. Z. Schweizer z Czerniowiec. Z. Tokar ze Stanisławowa. M. Kofler z Krakowa. T. Kammerling z Czerniowiec. Z. Weingarten ze Stanisławowa. I. Zellermaier z Tarnopola.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Luzowski z Rossyi. J. Bändel z Jaworowa. T. Irauth z Jaworowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. A. br. Brunicki do Stryja. Cinyria c. k. konsul do Kijowa. Dr. W. Mochnacki do Przemyśla. W. Ornstein do Brodów. Dr. J. Kaizermann do Rossyi. K. Obminski do Rudek. J. Parys do Królestwa. T. Putiatycki do Krakowa. A. Rodic do Nadyb. A. Weeber do Sielca.

Pp. Z. hr. Wallis do Słociny. W. Kwiatkowski do Stanisławowa. I. Kraus do Sokala. G. Dumbrawa do Rumunii. K. Kochanowski do Królestwa. J. Nalepa do Maiczyc. J. Ochocki do Wierzbowiec. B. Ujejski do Strzelisk.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 5 maja 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

40 25 9 2 57

Następne ciągnienia przypadają w dniach 19 maja i 2 czerwca 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 maja 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 730·7mm. przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 11·4°C. Psychrometr wilgotny + 9.3°C. Prężność pary 7·5mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 6. Wiatr S2. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 9 1°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755 6mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 maja 1880

	płacą (walutą austr) zł.	ct.	żądają (walutą austr) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	265	—	268	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168	75	171	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296		300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	90	97	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	90	97	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	10	99	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ „ Stanisławowa	25	-	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	45	59	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 maja 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	73.—	73.15
luty sierpień	73.—	73.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.60	73.75
kwiecień-październik	73 60	73.75
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.75	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.20	130.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 75	133.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 „ po 50 „	173 25	173.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.90	89.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	97.25	97.75
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	94 10	94.60
Węgier	95.—	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	145.75	146.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	276.80	277.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	592.—	594 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł.	189 50	190.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2442.—	2447.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	265 7[illegible]	[illegible] 6 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.—	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.75	277.25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	84.—	84.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136.—	136.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	103.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.25	97.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.25	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	103.—
Banku narodowego po 5 proc.	——	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.—	102.50
„ „ „ po 5 proc.	99.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	83.25	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	102.75	103.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	107.25	—.—
„ „ „ II. emisyi	104.25	104.50
„ „ „ III. „	104.—	—.—
„ „ „ IV. „	103. –	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.25	91.75
z r. 1867	96.30	96.80
z r. 1868	88.75	89.25
z r. 1872	87.25	87.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.75	86. –
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176.80	177.20
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żeg[illegible] par. n[illegible] po 100 zł [illegible]	167 50	168 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	44.25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25. -	27.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119 30
Paryż za 100 fr,	47.20	47.25

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.	5.62
„ pełnej wagi	560.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 maja 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	15
„ „ „ w srebrze	73	80
Renta w złocie	89	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	279	30
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	60

Dziennik Urzędowy.

(3171) **Ogłoszenie.**

L. 30 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Gilowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w Żywcu na dniu 15 maja 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec dnia 3 maja 1880.

(3172) **Ogłoszenie.**

L. 31. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zabłocie dnia 19 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec dnia 3 maja 1880.

(3166) **Obwieszczenie.**

L. 2929. C. k. sąd obwodowy w Komyi jako Trybunał dla spraw karno prasowych orzekł na podstawie §. 489 i 493 pkr. i 37 ustkr. wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 30 kwietnia 1880 l. 1985, że treść artykułu umieszczonego w numerze 8 z 24 kwietnia 1880 dwutygodnika „Wesna" w Kołomyi wychodzącego pod napisem „Russki hadki" poczynającego się słowami „tak my russki naród w Austryi" a kończącego się słowami „preznaczenoho ne na smert' a dla rozwytija i żyzny. Ilarion" zawiera znamiona występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 300 i 302 uk., że zatem zarządzona przez tutejszą c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru wspomnionego czasopisma jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem a zabrane egzemplarze mają być wmyśl §. 37 ustkar. zniszczone.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Kołomyja dnia 1 maja 1880.

(3187) **Edykt.**

L. 3333. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gorzyce z osadami Fantazya i Pączek złożono w sądzie do przejrzenia.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenia przeprowadzone będą w dniu 10 maja 1880.

Tarnobrzeg 2 maja 1880.

(3118) **Ogłoszenie.**

L. 110. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Rzepłin i Woli Rzeplińskiej dnia 10 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 4 maja 1880.

(3168) **Ogłoszenie.**

L. 1991. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chotyńca na miejscu w Chotyńcu dnia 18 maja 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec 29 kwietnia 1880.

(3109 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6007. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 160 w Przemyślanach położonej, dłużników Daniela Zapłatyńskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. włość. Zakładu kredyt. dnia 4 czerwca, 7 lipca, i 6 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Przemyślany 27 kwietnia 1880.

(3116 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1764. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie banku zaliczkowego Nadzieja w Delatynie odbędzie się w dniach 5, 13 i 20 lipca 1880 o 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 20/277 w Dorze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hrycia i Nastuni Meluyczuk własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. poręczne 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 31 marca 1880.

(3117 1—3) **Edykt.**

L. 8496. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem Teofila Łapinskiego, Berla Schönfelda, Leiba Branda i Mendla Helda, że przeciw nim wniósł Ignacy Kozierowski pod dniem 30 marca 1880 l. 8496 pozew o uznanie za zgasłą wierzytelności Wiktoryi z Boczarskich Łapiniskiej w kwocie 2402 zł. 5 ⅕ ct. wraz z nadciężarami w stanie biernym tej wierzytelności intabulowanymi.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Teofila Łapińskiego, Berla Schoenfelda, Leiby Branda i Mendla Helda nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępywania tych pozwanych ustanowił dla Teofila Łapińskiego kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata Dra Romana Jakubowskiego z substytucyą Dra Feliksa Oseszuaka a dla współpozwanych Berla Schoenfelda, Leiiby Branda i Mendla Helda kuratora ad actum w tut. osobie ad. Dra Trojnalskiego z substytucyą adw. Eibenschütza na koszt i niebezpieczeństwwo powoda, z którymi spór wytoczony według ustawy postępowania sąd. w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w przeciągu dni 90 od dnia w którym niniejszy edykt w „Gazecie Lwowskiej" po raz trzeci ogłoszonym będzie pisemną obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 9 kwietnia 1880.

(3124 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8077. Dnia 7go czerwca, dnia 12go lipca i dnia 16 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wiejskiej pod l. 14/81 w Ostrowie położonej, dłużnika Marcina Szostaka a właściwie tegoż nieobjętej masy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego Ziemskiego w kwotach 42 zł. i t. d. z pożyczki w kwocie 700 zł. a. w. pochodzących.

Cena wywołania wynosi 3024 zł. wadyum 302 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 30 stycznia 1880.

(3127 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6433. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 czerwca, 12 lipca i 15 września 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 298 w Suchej, obejmującej 3 morgi 868□° gruntu, dom, piwnicę Jana Sklarczyka własnej niehipoteczej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 380 zł., wadyum 38 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Siemień dnia 15 grudnia 1879.

(3165) **Ogłoszenie.**

L. 6342. W imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w broszurze ruskiej pod tytułem „Chaos humorystyczeski satyryczeskoje Potpourri" pod napisem: „Czast II." w ustępach od słów „Jakoje jest otnoszenije" do słów, „iż naszoj mizeryi", od słów. „W toj tarokowoj" do słów, „pagat ultimo", dalej od słów. „Jakoj metody" do słów. „napiatnował patriotyzmom" i od słów: „Sprawedływost, że nynisznych" do słów: „wysyt z płeczíju" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbrania sąd dalszego rozpowszechnienia tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 3 maja 1880.

(3160 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 270. Niniejszem rozpisuje się na posadę c. k. notaryusza w Złoczowie konkurs i wzywa się kompetentów, ażeby podania należycie udokumentowane bądź wprost bądź przez dotyczące władze w przeciągu 4 tygodni od ostatniego niniejszego ogłoszenia w urzędowej gazecie do podpisanej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notryalna

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1880.

(3151 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9346. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 31 maja 1880 i w dniu 30 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dr. J. R. Beera w ilości 200 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 252 w Białej położonej do Józefa Zagórskiego należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4145 zł. 27 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 414 zł. 52 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież tych wierzycieli, którzyby, później do hipoteki weszli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 1 marca 1880.

(3149 2—3) **Edykt.**

L. 2631. C. k. sąd powiatowy Łańcucki dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Dunina drogomistrza z Łańcuta w sporze Michała Grzesika przeciw niemu o 18 zł. ustanawia kuratora w osobie Sebestyana Kałamarza z Łańcuta.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza sąd termin na 19 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Pozwany ma kuratorowi udzielić informacyi lub wskazać sądowi innego zastępcę.

Łańcut 15 kwietnia 1880.

(3161 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19530. W celu zabezpieczenia ustawienia nowych słupów kilometrowych na trakcie podbeskidzkim w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze na dniu 24 maja r. b. licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Odnośna cena fiskalna wynosi ogółem 476 złr. 76½ ct. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale też i literami w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12ej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 kwietnia 1880.

(3103 2—3) **Edykt.**

L. 4606. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wskutek tusądowej uchwały z dnia 14 marca 1880 l. 4606 w celu zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 10 złr. 72 centów kosztów egzekucyi w kwocie 8 złr. 34 ct., 4 złr. 38 ct., 5 złr. 62 ct., 3 złr. 46 ct. i 4 złr. 62 ct. tudzież kosztów niniejszych w kwocie 4 zł. 49 ct. na rzecz Eudokii Maciurak rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż kawałka gruntu pod pod l. k. 17 w Raniowicach położonego, Matija Kurczaka własnego, — ciała tabularnego niestanowiącego w następujących terminach a to: dnia 25 maja, 24 czerwca i 29 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. II.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 100 złr. w. a.

Licytanci winni złożyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny szacunkowej.

Protokół opisania i ocenienia tego kawałka gruntu — tudzież dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

(3119 2—3) **Edykt.**

L. 5050. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. M. H. Zieglera kupca w Jaworowie i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Augusta Schmidta komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. Notaryusza Mikołaja Hołuba i wszystkich wierzycieli wzywa ażeby na terminie 14 maja 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28go czerwca 1880 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 23 lipca 1880 o godzinie 9 przed południem winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd oo wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl dnia 1 maja 1880.

(3158 2—3) **Edykt.**

L. 729. C. k. sąd pow. m. d. S. II we Lwowie zawiadamia, iż celem ściągnienia należytości banku hipotecznego 1542 złr. 27 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 i 36 w Kleparowie położonych, Kaspra Szpali własnych na dniu 17 czerwca 1880 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie.

Cena wywołania wynosi 3252 złr. aw.;

Wadyum zaś 163 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Lwów 7 lutego 1880.

(3159 2—3) **Edykt.**

L. 47. C. k. sąd powiatowy deleg. Sek. II we Lwowie uwiadamia, iż na zaspokojenie sumy 270 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 10 w Krzywczycach położonej, według wykazu hipotecznego l. 32 Walentego Kotowskiego własnej, na rzecz Wojciecha i Rozali Wojnarowiczów

na dniu 28 czerwca
na dniu 19 lipca 1880
i na dniu 30 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze licytacyi przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosł 1420 złr. aw,

Wadyum zaś 142 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem uwiadamia się i wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 marca 1879 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali przez kuratora adw. Dra W. Czemeryńskiego i niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów 10 lutego 1880.

(3132 2—3) **Edykt.**

L. 2771. C. k. sąd powiatowy w Trembowli czyni wiadomo, że Jan Fedorowicz z Humnisk za obłąkanego uznanym został i kuratora mu w osobie Józefa Fedorowicza nadano.

C. k. sąd powiatowy.

Trembdwla 28 kwietnia 1880.

(3094 2—3) **Edykt.**

L. 2990. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia przynależnego galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu od Hersza Margulies, Freudy Margulies, Josla Ginsberg i Seldy Ginsberg resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 599 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się dozwolona przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 141 w Złoczowie położonej według Dom. XI pag. 37 i 38 n. 11 i 12 haer. wymienionych dłużników własnej w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniach 22 czerwca, 21 lipca i 24 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, której głównemi warunkami są:

Cenę wywoławczą stanowi przyjęta przez galic. akcyjny Bank hipoteczny wartość tej realności w kwocie 3026 zł. a. w. która na powyższych trzech terminach poniżej takowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 303 zł. w. a.

W 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej obwiązany będzie nabywca należytości mające pierwszeństwo przed wszystkimi wierzycielami hipotecznymi i wierzytelność egzekucyę popierającego Banku zapłacić resztę zaś ceny kupna będzie nabywca obowiązanym w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć, zaś wierzytelności którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele hipoteczni nie chcieli na poczet w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

W razie jeżeliby w powyższych terminach realność ta za cenę wywołania sprzedaną nie została wyznacza się termin na dzień 24 sierpnia 1880 o godzinie 4 po południu dla ułożenia ułatwiających warunków z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Ekstrakt tabularny jakoteż bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w ts. registraturze w godzinach urzędowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jakoteż tych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiony został Dr. Hejne adwokat w Złoczowie z substytucyą Dra Warteresiewicza adwokata w Złoczowie.

Złoczów dnia 24 kwietnia 1880.

(3026 1—3) **Edykt.**

L. 4580. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 85 zł. z przyn. odbędzie się egzek. sprzedaż połowy gruntu z realności pod l. 1 w Kawiorach wydzielonego na imię dłużnika Wojciecha Miecika wedle ks. gł. wyk. dod. do Gm. VIII. Zwierzyniec pag. 381 n. 1 haer. zaintabulowanego w dwóch terminach 10 czerwca i 13 lipca 1880 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 250 zł. wadyum 25 zł.

O powyższej sprzedaży zawiadamiają się wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 2 lutego 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała ta z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Włyńskiego z substytucią adw. Dr. Kaufmanna.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w tut. sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kraków 25 marca 1880.

(3030 1—3) **Edykt.**

L. 4916. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Jana Mikołaja Parmentiera i Gustawa Amadeusza Pernetta względnie tychże niewiadomych spadkobierców, że Karolina Brandtowa i spól. wytoczyli pozew o uznanie za zgasłe prawa żądania sumy 2000 zł. w. a. wraz z nadciężarami w kapitale indemnizacyjnym dóbr Sadkowa góra ubezpieczonej, wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniewy naznaczony został.

Dla rzeczonych niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych zamianowano kuratorem adw. Dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr. Alojzego Malawskiego, z którym spór według przepisów ustawy sądowej przeprowadzonym będzie. Rzeczą zaś jest pomienionych pozwanych a względem ich niewiadomych spadkobierców dostarczyć kuratorowi środków obrony, lub zgłosić się do sądu i wykazać obranego zastępcę prawnego ile że skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów dnia 15 kwietnia 1880.

(3087 1—3) **Edykt.**

L. 16825. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst Pachniewski o ekstabulacyę sumy kaucyjnej 3000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Starogrodu dla Raymunda Zahorowskiego Dom 69 p. 79 n. 21 on. zaintabulowanej wraz z hipotekowanemi na tej sumie Instr. 117 p. 231 n. 2 on. nadciężarami przeciw Karolinie z Zahorowskich Hebanowskiej i innym pod dniem 13 kwietnia 1880 prozew wniesli i o pomoc sądową posili, wskutek czego pozew ten uchwałą z dnia 24 kwietnia 1880 l. 16825 do rozprawy pisemnej z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony zadekretowano.

Ponieważ współpozwani Zenon Zahorowski i Jan Kanty Dybowski z życia i miejsca pobytu są niewiadomi a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tych pozwanych a w razie ich śmierci niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców i na ich koszt a to dla pierwszego z nich a względnie spadkobierców adwokata tutejszego Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Romanowskiego dla drugiego zaś Jana Kantego Dybowskiego a względnie jego spadkobierców, adwokata tutejszego Dr. Rogalskiego z zastępstwem adwokata Dr. Popiela kuratorami mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 kwietnia 1880.

(2940 3—3) **Edykt.**

L. 5261. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Rafaela Gutwirthna w kwocie 100 zł. a. w. odbędzie się w dniu 10 czerwca 1880 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 19 w Wadowicaah górnych ciała tabularnego niestanowiącej masy spadkowej Jakóba Frieda własnej.

Cena szacunkowa wynosi 275 zł.

Wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 13 października 1878.

(2967 3—3) **Edykt.**

L. 8809. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności gminy miasta Mikołajowa w ilości 1000 zł. m. k. z pn. dozwoloną została, przymusowa sprzedaż, realności pod Nr. k. 349, w Mikołajowie położonej wedle Dom. I pag. 362 i 363, jako własność Marcina i Anny Sliwińskich zapisanej, która sprzedaż odbędzie się w sądzie powiatowym w Mikołajowie w dwóch terminach dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 3117 złr. 25 ct. w. a.

Wadyum 311 zł. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność ta wyżej ceny wywołania, będącej ceną szacunkową lub za takową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 15 lipca 1880 godz. 10 z rana.

Cena kupna ma być uiszczoną do dni 14 po doręczeniu nabywcy zawiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości.

Nabywca jednak do przyjęcia nie wypowiedzianych długów, których zapłaty wierzyciele przed terminem przyjąćby nie chcieli w miarę ceny kupna i za odtrąceniem od tejże jest obowiązany.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Dla masy spadkowej po Annie Sliwińskiej, ustanawia się kuratorem p. Karola Markowskiego w Mikołajowie, a dla masy spadkowej po Franciszku Sliwińskim jak też i dla z miejsca pobytu niewiadomych Teofila Sliwińskiego i Jana Sliwińskiego ustanawia się kuratorem p. Karola Selmachów w Brodkach w powiecie Szczerzeckim a wreście dla tych, którzyby po dniu 31 lipca 1879 rzeczowe prawa na realności pod Nr. k. 349 w Mikołajowie nabyli lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. Jana Mićkiewicza w Mikołajowie.

Mikołajów 29 marca 1880.

(3044 3—3) **Edykt.**

L. 16804. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 180 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od 15 kwietnia 1865 kosztów 3 zł. 50 ct. 1 zł. 5 złr. 37 ct. 9 zł. 25. ct. 8 zł. i 15 zł. 41 ct. w. a. odbędzie się przymusowa licytacya 9/20 części realności l. 486 ¼ Józefa Wróblewskiego własnej i 9/20 części realności pod l. 965¼ we Lwowie Jakóba i Maryanny Ozgów własnej na jednym terminie a to w dniu 15 czerwca 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Cena wywołania wynosi 1314 zł. 40½ ct. w. a.

Wadyum 65 zł. w. a.

Na tym terminie wspomnione części realności i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny i resztę warunków, można przejrzeć w tut. registraturze, albo przy licytacyi.

Elżbietę z Skalaczyńskich Wróblewską z życia i miejsca pobytu niewiadomą a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców Jana Kiszkę, Mojżesza Klapp, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Simchego Hersza Kaukesa, Walentego i Julię małżonków w Radomskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych nareszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 3 lipca 1879 jako dniu wydania, wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, uwiadamiamy o tej licytacyi do rąk kuratora adwokata Dr. O Standa i obecnym edyktem.

Lwów dnia 17 kwietnia 1880.

(3023 3—3) **Edykt.**

L. 5664. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia resztującego kapitału pożyczkowego 1448 zł. 18 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 18 lutego 1879 bieżącemi i kosztów egzekucyjnych w kwocie 19 zł. 62 ct. na rzecz galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Salamona Gelles, Abrahama Thurn, Beili Thurn, i Arona Gelles, w Tarnopolu pod l. 1545 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 3500 zł. w. a.

Wadyum 350 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem ogłoszenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiony kuratorem p. adw. Dr. Weisstein a zastępcą p. adw. Dr. Axelrad.

Tarnopol dnia 19 kwietnia 1880.

(3118 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2347. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 15 sum po 300 franków i 22 sum po 500 franków czyli łącznie 15500 franków z pn. na rzecz Maurycego Hoffmann prawonabywcy Jana Feliksa 2 im. Laurent przedsięweźmie w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną przetargową sprzedaż sumy czyli resztującej ceny kupna 134.100 franków z procentami po 5 prc. od 9 grudnia 1875 i innemi przynależytościami, zaintabulowanej dla masy rozbiorowej jeneralnego Towarzystwa leśnego w Paryżu (Societe generale forrestiere du credit et d'exploitation a Paris) na dobrach Kalnica z przyległościami Strubowiska i Berehy, tudzież na dobrach Smerek położonych w powiecie Baligrodzkim w dawnym obwodzie Sanockim jak Dom. 461 str. 294 n. 57 cięż. na dniu 31 maja 1880, na dniu 28 czerwca 1880 i na dniu 26 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sprzedać się mającej sumy w kwocie 134.100 franków a raczej kwota, jaką nadmieniona suma obliczona wedle kursu w Gazecie lwowskiej z dnia poprzedzającego terminu licytacyjny, wykazanego, w walucie austryackiej przedstawiać będzie.

Na dwu pierwszych terminach owa suma 134.100 franków tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej a na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg tabularny tej sumy czyli reszty ceny kupna 134.100 franków i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze a na dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 14 lutego 1880 w stanie czynnym lub biernym rzeczonej sumy jakiekolwiek prawa nabyli, tudzież wierzycieli, którymby uchwała licytację rozpisująca z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. kraj. Dr. Gawła z zastępstwem adw. kraj. Dr. Dolinskiego w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl 21 kwietnia 1880.

(3122 3—3) **Edykt.**

L. 5132. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 157 zł. 67 kr. i 84 zł. 24 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod Nr. k. 69 w Radwanie położonej a dłużnika Jana Dudka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w trzech terminach tj. dnia 31 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 660 zł. w. a. poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 66 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w ts registraturze.

Dąbrowa 13 stycznia 1880.

(3115 3—3) **Edykt.**

L. 1215. Wskutek prośby c. k. uprzw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie de. praes. 29 lutego 1880 l. 1215 w celu ściągnięcia drogą egzekucyi od Freidy Landau resztującego kapitału pożyczkowego 2317 zł. 92 ct. z 7 prc. odsetkami od 18 lutego 1878 bieżą emi z potrąceniem złożonej na rachunek tejże wierzytelności kwoty 93 zł. 72 ct. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 11 zł. 67 ct. w. a. rozpisuje się przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. 66 str. 96 now. w Nowym Sączu położonej, dłużniczki Freidy Landau wedle Dom. I p. 470 n. 6 haer. własnej która to publiczna sprzedaż w trzech terminach t. j. na dniu 25go maja, 30 czerwca i na dniu 3 sierpnia 1880, każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali tutejszego sądu przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6716 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6716 to jest 672 bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 4go sierpnia 1880 o godzinie 3 po południu, z tem że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem zawiadamia się strony sporne i wierzycieli hipotecznych a mianowicie:

1. C. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu podatkowego i należytościowego tudzież uprzyw. wierzytelności.
2. Freidę Nebenzahl w Nowym Sączu.
3. Dra Leona Bersona w Nowym Sączu.
4. Wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 10 lutego 1880 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora pana adwokata Dra Żelechowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 3 kwietnia 1880.

(3125 3—3) **Edykt.**

L. 1254. W dniach 26 maja 1880, 23 czerwca 1880 i 21 lipca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 subrep. 9 w Sannikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie nieobjętej Dmytra Dzikiego o 137 zł. 27 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 610 zł. wadyum 61 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia dnia 30 marca 1880.

(3105 3—3) **Edykt.**

L. 13478. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż wskutek uchwały wierzycieli masy konkursowej Jana Michała Hoffmana na dniu 13 maja 1880 o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 762 w Kałuszu położonej, jak Dom. Tom. II. pag. 762 n. 1 haer. na imię krydataryusza Jana Michała Hoffmana intabulowanej składający się z domu mieszkalnego, stajni, remizy, gruntu w objętości 1116 sążni kwadrat. tudzież kawałka gruntu z realności pod l k. 664 wydzielonego, obecnie zaś faktycznie do realności pod l. 762 wcielonego, w objętości 220 kwadrat. sążni w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 3686 zł. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a. Sprzedaż tylko za kwotę 1500 zł. lub wyżej tejże nastąpi.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz 17 lutego 1880.

(3097 3—3) **Edykt.**

L. 1009. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie rozdziału ceny kupna folwarku Bernardówka ustanawia dla Henryka Erbesa, byłego współwłaściciela rzeczonego folwarku z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum adwokata Dr. Reinesa z substytucyą adw. Dr. Fechtdegena, polecając temuż nieobecnemu aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisze.

Rzeszów dnia 22 kwietnia 1880.

(3099 3—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. a względnie niespłaconych 6 po. rat 22 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 65 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische, Boden, Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie 3 terminach mianowicie: dnia 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności nieobjętej masie spadkowej dłużnika Jakóba Jemiołka własnej pod l. 6 w Ostrowie szlachec. w powiecie Bocheńskiem położonej wykazem hipotecznym l. 6 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 27 marca 1880.

(3033 3—3) **Edykt.**

L. 14826. C. k. sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 22 czerwca i 2 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 11 rep. 14 w Ruskiej wsi położonej wodle Dom 1 pag. 35 n. 1 haer. dłużnika Wojciecha Drozdowskiego wnasnej na rzecz Antoniego Kłodnickiego pto. 241 zł: z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2035 zł. poniżej, której rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie będzie i na wypadek, gdyby na pierwszych terminach przynajmnej cena szacunkowa ofiarowaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 września 1880 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 204 zł. Resztę warunków licytacyi i ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów 31 grudnia 1879.

(3098 3—3) L. 6334.

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada kancelisty z obowiązkiem prowadzenia ksiąg gruntowych, z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych, lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić noleży w czterech tygodniach od 10 maja 1880 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 29 kwietnia 1880.

(3081 3—3) **Edikt.** Zl. 3263.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch die Handelsfirma M l b et. Brenner wider Saul L ib May ersiegten Wechselforderung von 474 fl. 57 kr. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Saul Leib May ut. dom. Tom. III. pag. 203 n. 17, haer. gehörigen Hausantheile sub. CN. 109 in Dukla als:

1. Der Wohnbestandtheile links von dem Eingange in das Haus bestehend aus drei zu ebener Erde an einander stehenden Zimmern so wie auch den Wohnungslokalitäten oberhalb dieser Zimmern im Stockwerke.

2. Der im Stockwerke neben den Zimmern des Saul Leib May wie 1) befindlichen sogenannten Kammer mit dem ganzen Bodenstrich über diesem Stockwerkstheile, wie auch dem freien Ein= und Ausgange auf die Bodenstiege.

3) Des westlich von der Kirche gelegenen kleinen Kellers (genannt letzter Keller) mit dem freien Ein= und Ausgange zu diesem Keller.

4) Der gemeinschaftlichen Benützung des Vorhauses zu ebener Erde und im Stockwerke und zwar mit dem gleichen Rechte, wie dieses Vorhaus von den Miteigenthümern Chaim u. Rachel W iubeg benützt wird.

5) Des Rechtes in dem Hofraume eine Kammer als Holzlage aufzubauen und zwar an dem Platze, welcher von der Taube Landau und den Miteigenthümern Chaim und Rachel Weinb rg bezeichnet wird, und welche Kammer dann zu diesen Hausantheilen gehören wird, nebst dem Rechte der gemeinschaftlichen Benützung des Abortes, hiergerichts am 17 Juni und 15 Juli 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird, bei welchen Terminen diese Hausantheile nur mindestens um den Schätzungswerth van 1233 fl. 75 kr. öst. W.

Der Ausrufspreis gilt versteigert werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes, das ist 123 fl. öst. W. und ist im Baaren oder in den nach dem letzten Tageskurse zu berechnenden zur Anlegung von Pupillarvermögen geeigneten Werthpapieren zu erlegen.

Sollten diese Hausantheile bei den ersten zwei Terminen nicht versteigert werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 12 August 1880 um 10 Uhr VM anberaumt.

Der Tabularextract, das Schätzungsakt und die übrigen Lizitationsbedingungen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessanten und zwar diejenigen Hypothekargläubiger, welche erst nach dem 23 Juni 1879 zur Vormerkung gelangen sollten, oder welchen dieser oder die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des für sie unter Einem bestellten Curators Teofil G rc yński verständigt.

Dukla den 24 März 1880.

(2919 3—3) **Edikt.** Zl. 462.

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn fordert auf die dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben des am 23ten April 1872 ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung verstorbenen Moses Führer auch Süsie Nagel und Moses Hand genannt, binnen einem Jahre sechs Wochen hiergerichts die Erbserklärung zu diesem Nachlasse abzugeben werden würde.

Zum Curator der unbekannten Erben Samson Weiss bestellt.

Obertyn den 20 Feber 1880.

(2862 3—3) **Edikt.**

Zl. 15050. In Ergänzung des in Sachen des G. A Janek gegen A. Sz-liski pto. 396 Mk. 70 Pfen. Zl. 1111/880 bereits kundgemachten Ediktes, wird vom k. k. Landesgerichte in Lemberg dem des Aufenthaltsortes unbekannten A. Szeliski kund gegeben, daß demselben der Landesadvokat Dr. Siter und stellvertretend der Landesadvocat Dr. Szwedzicki als Sachwalter beigegeben worden ist.

Vom k. k. Landes= als Handelsgerichte.

Lemberg am 10 April 1880.

(2999 3—3) **Edikt.**

Zl. 2595. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gemacht, daß Mayer Hersch z. N. Goldstein am 30 August 1874 zu Kolomea ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung, gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes, ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, für welche inzwischen Landesadvokat Dr Rasch als Verlassenschafts=Curator bestellt worden ist, mit jenem, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Kolomea am 18 März 1880.

(2819 3—3) **Edikt.**

Zl. 7098. Das k. k. Bezirksgericht in Drohobycz gibt hiemit kund, daß in der Executionssache des Isaak Reich gegen Kunigunde Kuźmińska pto. 1150 fl. u. 230 fl. s. N. G. am 23 Juni, am 30 Juli und am 30ten August 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Saale Nr. II, eie öffentliche executive Versteigerung der, der Frau Kunigunda Kuźmińska gehörigen in Drohobycz sub. CN. 15 Vorstadt Zwary gelegene Realität durchgeführt werden wird, und daß diese Realität bloß bei den erwähnten zwei Terminen, jedoch nur um oder über den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 2500 fl. wird verkauft werden.

Als Ausrufungspreis ist die Summe 2500 fl. bestimmt.

Das Vadium beträgt 250 fl.

Für diejenigen die erst nach dem 8ten März 1880 auf der schuldnerischen Realität dingliche Rechte erworben sollten, wurde zum Curator Dr. Wohllerner aus Drohobycz bestellt.

Die Feilbiethungsbedingnisse so wie das Schätzungsprotocoll, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz am 8 April 1880.

(3039 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4431. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 3 czerwca 1880, 17 czerwca 1880 i 1 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Nr. 108 i 78 na niższem czyli lwowskiem przedmieściu w Stryju położonych, ciało tabularne i własność Ferdynanda Zieritza stanowiących na rzecz Herscha Bernhofa w celu zaspokojenia sumy 284 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 4970 zł. 43 ct. w. a. zakład w okrągłej kwocie 500 zł. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 9 kwietnia 1880.

(3086 3—3) **Edykt.**

L. 397. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, iż dla uznanego marnotrawcą Michała Puszkarskiego z Zaburza ustanawia kuratorem Jacentego Sobieskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 18 stycznia 1880.

(3212) **Obwieszczenie.**

L. 303. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janowskiego urzędująca zawiamia, że od dnia 10 maja 1880 aż do dnia 17go maja 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy kat. Mszana leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 18 maja 1880 o godzinie 9ej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 4 maja 1880.

(3131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1360. W sądzie tutejszym odbędzie się 7 i 21 czerwca 13 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. 72 w Lachowicach składającej się z 5 morgów 380⅓ kw. sąż. domu, stodoły, piwnicy; sukcesorow Jana Kubielasa własnej, niehipotekowanej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 1035 złr.

Wadyum 103 złr.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze.

Słemień 10 kwietnia 1880.

(3121 1—3) **Edykt.**

L. 10749. Ces. król. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 187 zł. 51 ct. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Baltazara Datonia i Maryanny Datoniowej należącej się, odbędzie się w dniach 11 czerwca i 15 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej w Bolęcinie położonej, wyk. hip. 23 objętej, na Baltazara Datonia zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość ta niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż stan tabularny tej posiadłości, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 9 lutego 1880.

(3108 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7244. C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 rep. 65 w Ostałowicach położonej dłużnika Wasyla Demkowicza vel Nahirnego własnej ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 4 czerwca, 7 lipca i 6 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Przemyślany 27 marca 1880.

(3106 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 271. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Sinkiewicza przeciw Jacentemu i Ewie Burkiewiczom pto 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 174/91 w Komarnie położonej, w trzech terminach dnia 30 czerwca, dnia 29 lipca i dnia 30 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 360 zł. a. w. wadyum zaś 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i osza owania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jacentego Pruchnickiego z Komarna.

Komarno 29 stycznia 1880.

(3186 1—3) **Edykt.**

L. 1455. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. Ryfki Rozuer od dłużnika Michała Dziulik należącej odbędzie się w dniach 13 maja 1880, 17 czerwca 1880 i 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 89 w Prusieku położonej wedle wykazu hipotecznego l. 26 karta B. po. 1 dłużnika własnej.

Cenę wywołania ustanawia się 190 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 24 lutego 1880

(3190 1—3) **Edykt.**

L. 11637. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomość, że pan Antoni Gross c. k. notaryusz w Staremmieście reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości z d. 25 listopada 1879 l. 17044 na posadę notaryusza w Zaleszczykach przeniesiony, dnia 8 maja 1880 dotychczasowe swe urzędowanie zamknąć a z dniem 12 maja 1880 urzędowanie jako c. k. notaryusz w Zaleszczykach ma rozpocząć.

Lwów dnia 4 maja 1880.

(3133 1—3) **Edykt.**

L. 2473. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schmalbosen, iż Chaim Laub wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie sumy 44 zł. 55 ct., wskutek której termin do rozprawy drobiazgowej na 30 maja 1880 wyznaczonym został. Wzywa się zatem Majera Schmalhosen, aby na powyższym terminie osobiście stawił się inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym dlań kuratorem Schachne Hirsch Sturmwind przyprowadzoną będzie.

Wojnicz dnia 29 kwietnia 1880.

(3184 1—3) **Edykt.**

L. 842. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 600 zł. w. a. z pn. Soszy Kanuszowej od dłużnika Erauciszka Huatowcza należącej, odbędzie się w dniach 13 maja, 17 czerwca i 21 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 105/2 w Zagórzu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania ustanowiona na 2255 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się Dr. Aleksandra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku.

Sanok 18 marca 1880.

(3102 1—3) **Edykt.**

L. 266. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że w dniu 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. spisu 107 w Wygnance położonej, wedle Dom. II pag. 46 n. 4 haer. Andrzeja Kossowskiego własnej, celem ściągnięcia sumy 1660 złr. 10 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, tylko wyżej, lub za cenę szacunkową a gdyby nikt ceny szacunkowej nie podał, wyznaczony będzie do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6500 zł.

Wadyum wynosi 650 zł. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem P. adw. Dr. Czaczkowski.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Czortków 2 kwietnia 1880.

(3185 1—3) **Edykt.**

L. 4304. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 13 maja, 17 czerwca i 21 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 54 w Prusieku, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Solona własnej na zaspokojenie Dawida Wernera w kwocie 120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 580 zł.

Zakład 58 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Sanok 20 grudnia 1879.

(3179 1—3) **Edykt.**

L. 5133. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 84 zł. 24 ct. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. k. 45 w Zapasterniczu położonej, a dłużnika Michała Pulsy własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w 3 terminach t. j. 31 maja 28 czerwca i 2go sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 150 zł. poniżej której nie na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 15 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądać można w tut. sądowej registraturze.

Dąbrowa 23 stycznia 1880

(3176 1—3) **Edykt.**

L. 931. W sprawie gal. banku hipotecznego przeciw Józefowi i Konstancie Tarnowskim o 7400 zł. 77 ct. a. w. z pn. zostanie d. i 4 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem realność l. k. 299 na Zasaniu w Przemyślu, za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 16563 zł.

Wadyum 828 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności są w tutejszej registraturze złożone.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl 17 marca 1880.

(3193 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15825. W celu zabezpieczenia robót około odbudowania mostu Nr. 2 na rzece Rabie pod Gdowem, na trakcie zakluczyńskim w bocheńskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 28 maja 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Bochnie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Ogólna kwota fiskalna wynosi . . . . 6738 zł. 67 ct.

Bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w markę na 50 ct. i w 5 prc. wadyum najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 28 kwietnia 1880.

(3194 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17516. W celu postawienia w drodze przedsiębiorstwa, nowych słupów kilometrowych na trakcie podbeskidzkim w stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 25 maja b. r. licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Odnośna cena fiskalna wynosi ogółem . . . . 402 zł. 09½ ct.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale też i literami w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 29 kwietnia 1880.

(3031 1—3) **Edykt.**

L. 1357. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sumie 618 złr. 75 ct., 618 złr. 75 ct.. 618 złr. 75 ct. i 15667 złr. 42 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brzeziny górne w powiecie Ropczyckim położonych, do masy spadkowej Romana Trompetera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 14 czerwca 1880 o godzinie 10 przed połud. iem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wyposażkowana 43470 złr. poniżej której w terminie powyższym dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4347 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dobra Brzeziny górne sprzedane zostaną na powyższym terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie poniżej sumy 20000 złr. najwięcej ofiarującemu.

Wyciąg hipoteczny tych dóbr w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem egzekucyę popierający c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie, tudzież egzekutów na ręce Ludmili Trompeterowej, jakoteż wierzycieli hipotecznych i c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem skarbu Państwa, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. uprzyw. austro-węgierski Bank we Wiedniu do rąk Dyrekcyi, probostwo obrz. rzym. w Brzezinach górnych i Teklę z Turskich Trompeterowa do rąk własnych; tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1879 do hipoteki sprzedać się mających dóbr weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły — przez kuratora adw. Dra Malawskiego tudzież przez edykta zawiadamiamy.

Tarnów dnia 26 marca 1880.

(3213) **Ogłoszenie.**

L. 520 i 521. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminach katastralnych Majdan i Biesiady powiatu sądowego Żółkiewskiego rozpoczną się dnia 12 maja 1880 w Majdanie, zaś dnia 14 maja 1880 w Biesiadach.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 5 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Zwierzchność gminy **Słoboda** w powiecie **Brzeżańskim** wywiązując się z miłego obowiązku, składa niniejszem podziękowanie **Wnemu P. Medyckiemu** właścicielowi Aleksandrówki za przysłane 3 korce zboża t. j. 1 korzec pszenicy i 2 kop żyta dla ubogich tutejszej gminy, na święta wielkanocne. Oby Bóg szlachetnemu dawcy, stokrotnie wynagrodzić raczył.

Słoboda dnia 27 kwietnia 1880.

Dyonizy Mandzij
naczelnik gminy.

(3215)

Podziękowanie.

Pani **Emilii Hemerling** nauczycielce kroju damskiego we Lwowie, ul. Dominikańska l. 9. Nie możemy Ci Szanowna Pani, okazać inaczej naszego uznania i wdzięczności, jak dziękując Ci publicznie, iż zjechawszy do Sniatyna wyuczyłaś nas w paru tygodniach z całą dokładnością, z rzadką cierpliwością, doskonałego kroju francuskiego wraz ze sposobem eleganckiego robienia sukien. Dziękujemy i żegnamy Cię Pani z żalem prawdziwym.

Śniatyn 28 kwietnia 1880

Aleksandrowicz Helena, Beer Zuzanna, Snigalewicz Emilia, Ludwik Kazimira, Hankiewicz Olga, Böhm Aniela, Marczyńska Melanja, Walczyńska Konstancya, Michel Marya, Pronisch Ludwika, Dziubaniuk Marya, Dziubaniuk Teofila, Hoszowska Marya, Lesnik Justyna.

(3189)

Od lat 12 istniejące
BIURO UMIESZCZEŃ
Justyny Jędrzejewskiej
w Krakowie
przy ulicy Brackiej 158,
mając rozległe stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.
(Listy przyjmują się opłacone.)
(3138 1—3)

Księgarnia
F. H. Richtera
we Lwowie otrzymała na skład główny dzieło najnowsze
Klemensa Kanteckiego
Stanisł. Poniatowski
kasztelan Krakowski
Ojciec Stanisława Augusta.

W dwóch tomach.
Cena **4 złr.** w wal. austr.

Polecamy to dzieło, o którem powiedział recenzent „Czasu“: Gruba ta książka czyta się jak powieść, a uczy więcej niż niejedna historya owej epoki. To pewna, że nie można dobrze zrozumieć Stanisława Augusta nie poznawszy bliżej jego ojca i że potrzeba przestudyowawszy dzieła Kalinki: „Ostatnie lata Stanisława Augusta“ i „Sejm czteroletni“ — przeczytać także książkę p. Kanteckiego o Stanisławie Poniatowskim. (3046 3—3)

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem
na rok
1880
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej.“
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Do najęcia zaraz
3 pokoje z dwoma wchodami, z kuchnią, piwnicą i strychem. Ulica św. Łazarza Nr. 1 lit. A.

Letnie pomieszkania
są w Grzędzie do wynajęcia. Wiadomości udziela zarząd w miejscu poczta **Dublany.**
(3137 2—3)

Rządca
kawaler w sile wieku, od lat 11 samoistnie dobrami Dziedziłów zarządzający, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Stanisław Tabaczyński** w Dziedziłowie, poczta Jaryczów. (3191 1—3)

w Janowie pod Lwowem
dwa młyny wodne
od 1go października b. r. do wydzierżawienia. — Bliższej wiadomości udzieli Zarząd dóbr w miejscu (2857 5—6)

Majątek
w przemyskiej pszennej glebie do **nabycia** lub **wydzierżawienia.** Ornej ziemi morgów 715 łąk 180, ogrodów 6 lasu 725 — Dom duży murowany — Gorzelnia — Gospodarskie budynki odpowiednie 6 dzień jazdy do kolei Karola Ludwika — Bliższa wiadomość u Wgo adwokata ***Kabata* we Lwowie.**
(3155 1—5)


Nagroda narodowa
16,600 fr.
Medal złoty etc.


QUINA-LAROCHE
ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY
Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, brakowi sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia, etc.*
W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.
We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza.
(6001 12—?)

Zakład zdrojowy
TRUSKAWIEC
zostaje otwartym dnia 20 maja 1880.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. — Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu dr. **Z. RIEGER,** krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Zarząd.

(3192 1—8)

Po raz pierwszy sprowadzone
świeże i naturalne
WODY MINERALNE
krajowe i zagraniczne
otrzymuje i poleca
nowo otworzony handel
JÓZEFA PADEWSKIEGO
we LWOWIE.
Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.
(2765 11—?)

C. k. uprz. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta.

Z dniem 15go maja r. 1880 zaprowadza c. k. uprz. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta na liniach swych **nowy rozkład jazdy,** podług którego kursować będą pociągi jak następuje:

L 2764. (3092 2—2)

Kierunek jazdy

od Lwowa

Stacya		Nr. 1 godzina (rano)	Nr. 1 minuta	Nr. 5 godzina (po południu)	Nr. 5 minuta
Lwów	odjazd	6	45	12	30
Glinna	„	7	26	1	11
Szczerzec	„	8	4	1	49
Czerkasy	„	8	23	2	9
Mikołajów	„	8	55	2	40
Wolica	„	9	34	3	19
Uhersko	„	9	57	3	42
Stryj	przyjazd	10	20	4	5
	odjazd do Chyrowa	11	—	4	30
	„ „ Stanisławowa	11	20	4	35
Morszyn	odjazd	12	3	5	17
Bolechów	„	12	46	5	57
Dolina	„	1	49	6	48
Krechowice	„	2	26	7	27
Hołyń	„	2	41	7	42
Kałusz	„	3	14	8	15
Bednarów	„	4	1	9	2
Ciężów	„	4	45	9	46
Stanisławów	przyjazd	5	30	10	31
	odjazd do Czerniowiec	6	50		
	„ „ Lwowa	6	13		

ku Lwowu

Stacya		Nr. 2 godzina (rano)	Nr. 2 minuta	Nr. 4 godzina (rano)	Nr. 4 minuta	Nr. 6 godzina	Nr. 6 minuta
Stanisławów	odjazd	10	—	4	38	—	—
Ciężów	„	10	51	5	20	—	—
Bednarów	„	11	34	6	13	—	—
Kałusz	„	12	24	7	5	—	—
Hołyń	„	1	45	7	26	—	—
Krechowice	„	1	6	7	47	—	—
Dolina	„	2	6	8	41	—	—
Bolechów	„	2	52	9	27	—	—
Morszyn	„	3	21	9	56	—	—
Stryj	przyjazd	3	55	10	30	—	—
	odjazd do Chyrowa	4	30	11	—	— rano —	
	odjazd do Lwowa	4	31	—	—	4	28
Uhersko		4	50	—	—	4	47
Wolica		5	12	—	—	5	9
Mikołajów		5	57	—	—	5	54
Czerkasy		6	17	—	—	6	14
Szczerzec		6	50	—	—	6	48
Glinna		7	27	—	—	7	25
Lwów	przyjazd	8	10	—	—	8	10
	odjazd do Krakowa	10	30	—	—	4	49
	„ „ Podwołoczysk	10	11	—	—	12	10
	odjazd do Czerniowiec	—	—	—	—	11	50

Liczby umieszczone w czarnej obwódce wyznaczają czas od godziny 6tej wieczór do godziny 6tej z rana. Czas zaś liczy się podług południka Peszteńskiego, zegar peszteński spóźnia się od Lwowskiego o 20 minut; w chwili, w której we Lwowie bije godzina 12ta pokazuje zegar peszteński 11tą 40 minut.

Każdy z wymienionych pociągów składa się z wagonów wszystkich trzech klas, pociągi Nr. 1 i 2 kursują co dzień, reszta zaś pociągów tylko w czwartki i niedziele.

W Hołyniu i Czerkasach stają pociągi na minutę, tylko w razie potrzeby połączenia pociągów kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta z pociągami sąsiednich dróg żelaznych uwidocznia następujące zestawienie:

Pociąg N. 1.
- łączy się we Lwowie co dzień z pociągiem numer 1 z Krakowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 8 z Podwołoczysk
- „ „ „ „ „ „ „ „ 6 z Czerniowiec
- „ „ w Stryju „ „ „ „ 12 do Chyrowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 13 z Chyrowa
- „ „ w Stanisławowie „ „ „ „ 2 do Lwowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 3 do Czerniowiec

Pociąg Nr. 2.
- łączy się we Lwowie co dzień z pociągiem numer 7 do Podwołoczysk
- „ „ „ „ „ „ „ „ 2 do Krakowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 5 do Czerniowiec
- „ „ w Stryju „ „ „ „ 11 z Chyrowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 14 do Chyrowa
- „ „ w Stanisławowie „ „ „ „ 4 z Czerniowiec
- „ „ „ „ „ „ „ „ 1 ze Lwowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 5 ze Lwowa

Pociąg Nr. 3.
- łączy się we Lwowie co czwartek z pociągiem Nr. 5 z Krakowa
- „ „ w Stryju „ „ „ „ 14 do Chyrowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 11 z Chyrowa

Pociąg Nr. 4.
- łączy się w Stryju co niedzielę i czwartek z pociągiem Nr 12 do Chyrowa

Pociąg Nr. 6.
- „ „ we Lwowie „ „ i „ „ „ 3 do Czerniowiec
- „ „ „ „ „ „ i „ „ „ 5 do [illegible]łoczysk.

Lwów dnia 1 maja 1880.

Dyrekcy[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.